

Dzisiaj będzie pogoda przeważnie pochmurna, w ciągu dnia deszcze i burze. Ciężka, temperatura 60-65 stopni, w nocy 50 stopni. Wiatry południowo-wschodnie 15-25 mil na godzinę.

Jutro częściowo pochmurnie, temperatura 65 stopni.

Wschód: — 5:53. Zachód: — 7:44.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 82

Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 28-go Kwietnia (Monday, April 28), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

KALENDARZYK

Dzisiaj — poniedziałek, dnia 28 kwietnia — Pawła, Marka, Witalisa, Walerii.

Jutro — wtorek, dnia 29 kwietnia — Piotra, Roberta, Bogusława.

Pojutrze — środa, dnia 30 kwietnia — Mariana, Katarzyny.

GEN. MINH-NOWY PREZYDENT WIETNAMU

Ford Za Zniesieniem Pewnych Praw

Cieężkie Walki Na Ulicach Sajgonu

Sajgon (UPI) — Depesze z ostatniej chwili donoszą, że komunisty wdarli się w mury Sajgonu i że na ulicach poł. wietnamskiej stolicy toczą się ciężkie walki. W całym mieście słychać strzelaninę i huk eksplozji. Ulice opustoszały, ludność cywilna szuka schronienia w domach wstrząsanych wybuchami.

Samoloty rządowe amerykańskiej produkcji przystąpiły do bombardowania bazy lotniczej Tan Son Nhut na skraju miasta.

"Słyszymy strzelaninę w pobliżu ambasady amerykańskiej" — informuje wyraźnie podniecony Amerykanin.

Nikt nie jest w stanie ustalić, czy komunisty przystąpili do totalnego ataku na Sajgon, czy też zastosowali działania dywersyjne, aby doprowadzić do przewrotu i obalenia tylko co zaprzysiężonego prezydenta Duong Van Minha.

Obserwatorzy stwierdzają, że atak czerwonych na miasto przypomina pierwszą fazę ofensywy Tet z 1968 roku.

Korespondent UPI donosi z bazy Tan Son Nhut, że w wyniku bombardowania wiele samolotów rządowych "zostało zniszczonych lub uszkodzonych".

Wybuchy składnic amunicji i amunicji znajdującej się w bombardowanych samolotach słychać wyraźnie w centrum stolicy, odległym zaledwie o pięć mil.

Korespondent UPI w Sajgonie — Leon Daniel — depeszuje, że nastroje w mieście zmieniają się w oka mgnienia. Kierowcy porzucili swoje samochody i szukali każdego możliwego schronu. Marynarze, spacerujący wzdłuż rzeki, rzucili się tłumnie w kierunku dowództwa marynarki.

"Widziałem żołnierzy strzelających w kierunku samolotów transportowych. Ludzie na ulicach krzyczyli, 20-milimetrowe działa zaczęły strzelać z okretu zakotwiczonego na rzece Sajgon. Ulice szybko opustoszały zanim zapadła ciemność" — donosi Daniel.

Nadeszła dosłownie w ostatniej chwili depesza informująca, że baza lotnicza Tan Son Nhut została zbombardowana przez pilotów komunistycznych, którzy wykorzystali do tego celu samoloty amerykańskiej konstrukcji zdobyte w Da Nang i na innych opuszczonych lotniskach w północnej części kraju. Samoloty te należały do lotnictwa poł. wietnamskiego.

Faszyzm Jest Ciagle Wrogiem

Rzym (UPI) — Dziesiątki tysięcy Włochów święci dziś 30 rocznicę obalenia faszyzmu. Dzień ten uznany został za święto narodowe, ale nastroje świąteczny maca uliczne starcia przeciwników politycznych, które w ciągu ostatnich 10 dni doprowadziły do trzech ofiar śmiertelnych.

Francesco de Martino, przywódca socjalistów włoskich, napisał z tej okazji w organie partyjnym: "Faszyzm nie jest duchem krążącym wśród nas. Jest on bezlitosnym wrogiem, gotowym do uderzenia, do siania śmierci i tragedii, tym bardziej agresywnym im bardziej izolowanym."

Prezydent Giovanni Leone w rocznicowym przemówieniu wygłoszonym w Parlamencie powiedział, że "trzeba rzucić pełne światło, które umożliwi zidentyfikowanie odpowiedzialnych za ostatnie masakry i akty terroru."

Regulujących Ceny i Handel Miedzystanowy

Które Kosztują Konsumentów \$2 Biliony Rocznie

Washington (UPI). — Prezydent Ford przemawiając dzisiaj na dorocznym zjeździe Federalnej Rady Handlowej wezwał Kongres — do zniesienia istniejących federalnych praw handlowych — (Fair Trade Law), które regulują ceny i handel miedzystanowy i które kosztują konsumentów dwa biliony dolarów rocznie w wyższych cenach.

Regulacja

Wprowadzona przed przeszło 90 laty pierwsza federalna komisja dla regulowania handlu, jak powiedział prezydent — przyczyniła się do zbudowania systemu regulacyjnego, który obfituje w różne sprzeczne i nieraz niesprawiedliwe ekcesy.

Prezydent wezwał Kongres do zniesienia "Fair Trade Laws", które zezwalają fabrykantom na ustalanie minimalnych cen na swe produkty w sprzedaży. Prezydent podkreślił że t.zw. "discount stores" od lat zabiegają o zniesienie praw stanowych regulujących ceny, dążąc do sprzedania swym konsumentom towaru po niższych cenach.

Prawa federalne zezwalają władzom stanowym na udzielenie fabrykantom zezwolenia na dyktowanie cen na swe

Ciąg dalszy na str. 6-jej

Sowieckie "Odkrycie" We Lwowie

Moskwa (UPI) — Periodyk "Sowiecka Kultura" przynosi wiadomość — o "odkryciu" dwóch bezcennych obrazów mistrzów z XVI stulecia.

Jednym z obrazów jest dzieło Jacopo Palma il Vecchio (Starszego), który żył w latach 1480—1528 i który stawiany jest w jednym rzędzie z Tycjanem i z Giorgionem.

Obraz ten zatytułowany: "Śpiąca Wenus" został "odkryty" w Galerii Sztuki we Lwowie. Wspomniane pismo sowieckie twierdzi, że był on dotąd uważany za dzieło nieznanego i mało utalentowanego malarza z XVIII wieku.

Drugiego "odkrycia" dokonano w Odessie, gdzie do Muzeum Sztuki dotarł "z prywatnych zbiorów" obraz także uważany za dzieło nieznanego malarza.

Dopiero odesski historyk sztuki Wasyli Własow stwierdził, że jest to dzieło flamandzkiego mistrza Ambrosiusa Bosschaerta, który — gdy został nadwornym malarzem francuskiego króla Henryka IV — nadał galijjskie brzmienie swemu nazwisku — Ambroise Dubois.

Jego prace zaliczane są do czołowych w kategorii malarzy z tak zw. Drugiej Szkoły Fontainebleau.

Neutralność...

Bangkok (UPI) — Chartchai Choonhavan, syjamski minister spraw zagranicznych, podejmował przybyłego z wizytą do Syjamu premiera Singapuru — Lee Kuan Yew. Minister oświadczył, że gość zgodził się z nim co do konieczności "neutralizowania całego rejonu," czyli Azji poł. wschodniej.

Do Zwycięzców Należą Owoce



Goldwater Skrytykował "Detente"

Washington (UPI). — Sen. Barry Goldwater (R-Ariz.), podczas niedzielnego wywiadu telewizyjnego, wystąpił z ostrą krytyką "detenty" z Sowietami, mówiąc że "Stany Zjednoczone żyją obecnie w błogim domu złudzeń, opartym na detencie z Moskwą, wracając do polityki izolacyjnej z przed drugiej wojny światowej."

Przypominając mi się czasy z lat 1920 i 1930 — mówił Goldwater — gdy zdawało nam się że nigdy nie będziemy zmuszeni do prowadzenia wojen.

Żyjąc w tym światku złudzeń obecnie, nie zdajemy sobie z tego sprawy — że przytoczone światła kwestionują — czy Stany Zjednoczone zdolne są i zechcą dotrzymać swych zobowiązań.

Straciłmy wszędzie — na prestiżu i wiarogodności i nie wiem czy posiadamy dość odwagi i energii ażeby stać się ponownie przywódcą wolnego świata i odzyskać stracone w nas zaufanie wśród państw całego świata.

"Marzyliśmy, zabiegaliśmy i oddawaliśmy Rosji wszystko, w nadziei że podzielały nasze zapatrywania i dążą z nami do wspólnych celów — mówił Goldwater — doprowadzając do jednostronnego rozbrojenia Stanów Zjedn., — gdy Sowiety na długą metę wyszli zwycięsko z pertraktacji z nami — gdyż Rosjanie nie podzielają i nie chcą dzielić naszych marzeń i dążeń."

Goldwater twierdził — że kwestia gospodarcza będzie głównym tematem kampanii prezydenckiej. Przewidywał, że na skutek uchwały Kongresu obniżki i zwrotów podatkowych, za dwa lata Stany Zjednoczone przejdą jeszcze ostrzejszy okres inflacji i zwiększonego bezrobocia.

Rząd zmuszony do pożyczania pieniędzy dla pokrycia wzrastających wydatków, przyczyni się do jeszcze większego braku pieniędzy w prywatnych środkach, na finansowanie rozbudowy gospodarki państwa.

Komuniści Nie Wygrali w Portugalii

Lizbona (UPI). Ponad 90 procent uprawnionych do głosowania stawiło się w piątek do urn wyborczych, aby wybrać 247 członków Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Zgodnie z przewidywaniami znakomicie zorganizowanymi, wpływową i bogatą w środki działania partia komunistyczna nie zdołała zwyciężyć. Kompartia portugalska zajęła trzecie miejsce, zdobywając zaledwie 12,5 procent mandatów.

Dwa pierwsze miejsca zajęły partie umiarkowane — Partia Socjalistyczna i Partia Ludowo-Demokratyczna — które łącznie zdobyły 64 procent głosów.

Porażka komunistów i zwycięstwo partii demokratycznych w tych pierwszych od półwiecza wyborach w Portugalii nie zmienia — jak się wydaje — układu politycznego w przywództwie.

Już po wyborach lewicowy premier Vasco Gancelvas powiedział w wywiadzie prasowym, że rezultaty wyborów nie wpłyną ani na program rządowy ani na skład gabinetu.

"Zgromadzenie Konstytucyjne — to jedna sprawa. Rząd tymczasowy i kontynuacja rozwoju rewolucji — to druga sprawa. Wynik wyborów nie będzie miał decydującego wpływu na procesy rewolucyjne" — powiedział premier.

Minister informacji Jorge Jesuino Correia powiedział w pełni wyjaśnienia, ponieważ trzeba zlikwidować pozostałe punkty oporu.

"Trzeba wyraźnie zidentyfikować elementy pro-amerykańskie... Trzeba odmówić zaufania najpierw azjatyckim, a później zagranicznym generałom, nawet francuskim" — wywołał czerwony książę.

Radio francuskie, powołując się na informacje z kół "rządowych," podaje wiadomość, że po zarządzeniu masowej ewakuacji ludności z Phnom Penh, żołnierze Khmer Rouge przystąpili do planowanego niszczenia w opuszczonych domach takich artykułów codziennego użytku "symbolizujących zachodnie społeczeństwo konsumpcyjne," jak radiowe aparaty tranzystorowe, telewizory i lodówki.

Socjaliści, którzy na własne konto zdobyli 37,8 proc. głosów, radośnie i hałaśliwie czcili swoje zwycięstwo. Przywódcy socjalistyczni — świadomi faktu, że kompartia ma wielkie wpływy w rządzie, sygnalizując możliwość

Przepowiednie Sihanouka

Paryż (UPI) — W wywiadzie udzielonym paryskiemu dziennikowi "Le Monde" kambodżański czerwony książę Norodom Sihanouk, przebywający nadal w Pekinie, przepowiedział że wkrótce Amerykanie będą zmuszeni do opuszczenia prawie całej Azji poł. wschodniej.

"Obok Kambodży, wkrótce będziemy mieli zjednoczony Wietnam. Stany Zjednoczone nie będą w stanie w nieskończoność kontrolować Formozę. To samo dotyczy Korei Poł., która pewnego dnia powróci do mego przyjaciela Kim Il-sunga, prezydenta Korei Półn."

Ameryka przypuszczalnie porzuci swoje wysunięte linie obrony i cofnie się do Japonii, Filipin i Indonezji. Ale i w takim wypadku powstanie potężny blok od Laosu po Koreę. W Laosie reakcyjniści także będą musieli pójść precz. W Syjamie także ruszy się naród. Ile czasu potrzeba będzie do zwycięstwa? Czekać nie będzie krótkie, to tylko sprawa lat, jednego może dwóch lat" — prorokuje Sihanouk.

Przyznał on, że sytuacja w Kambodży nie jest jeszcze w pełni wyjaśniona, ponieważ trzeba zlikwidować pozostałe punkty oporu.

Radio francuskie, powołując się na informacje z kół "rządowych," podaje wiadomość, że po zarządzeniu masowej ewakuacji ludności z Phnom Penh, żołnierze Khmer Rouge przystąpili do planowanego niszczenia w opuszczonych domach takich artykułów codziennego użytku "symbolizujących zachodnie społeczeństwo konsumpcyjne," jak radiowe aparaty tranzystorowe, telewizory i lodówki.

Socjaliści, którzy na własne konto zdobyli 37,8 proc. głosów, radośnie i hałaśliwie czcili swoje zwycięstwo. Przywódcy socjalistyczni — świadomi faktu, że kompartia ma wielkie wpływy w rządzie, sygnalizując możliwość

koalicyjnie socjalistyczno-komunistycznej.

"Uważamy, że komunisty mają wielkie znaczenie dla demokracji w tym kraju", powiedział Maria Soares, przywódca socjalistów.

Król Hussein Przybywa Do Washingtonu

Washington (UPI) — Biały Dom podał do wiadomości że król Jordani, Hussein przylatuje we wtorek do Washingtonu, na konferencję z prezydentem Fordem. Wizyta króla nie jest oficjalna, ale skorzysta on z okazji ażeby omówić z prezydentem sytuację na Bliskim Wschodzie.

Fiasko Demonstracji Robotników

Washington (UPI) — 60,000 bezrobotnych robotników, demonstrujących w stadionie Roberta F. Kennedy w Washingtonie w sobotę, nie zezwoliło zaproszonym mówcom do przemawiania podczas wiecu demonstracyjnego. Demonstracja bezrobotnych, zaaranżowana przez prezesa unii stalowników i przewodniczącego wydziału przemysłowego przy związku unii robotniczych AFL-CIO, I. W. Abel, wbrew opozycji prezesa AFL-CIO, George Meany, trwała tylko 90 minut, zanim nastąpiło kompletne załamanie.

Demonstranci zezwolili przedstawicielowi Abel na odczytanie przemówienia Abela, ale, gdy do mowy został powołany sen. Hubert H. Humphrey (D-Minn.) zagłuszono go okrzykami "we want jobs."

Przeszło dwa tysiące demonstrantów opuściło swe miejsca i wyległo na świeżo zasiane trawą boisko, wrzeszcząc, gwizdając i domagając się pracy zarobkowej.

Organizatorzy demonstracji twierdzą, że do rozbicia demonstracji doprowadziła członkowie radykalnych grup z unii robotniczych, przybyłych do Washingtonu ze stanowisk środkowego-zachodu i stanów wschodnich. Demonstranci przybyli do stolicy w 800 autobusach z różnych stron kraju, w czterech specjalnych pociągach, oraz w tysiącach prywatnych samochodów.

Obliczano, że w wymarszu protestacyjnym wzięło udział około 50,000 demonstrantów. Pochód demonstrantów przeszedł przed Białym Domem w drodze do stadionu sportowego. Abel, ze względu na śmierć w rodzinie nie wziął udziału w demonstracji, a przygotowana przez niego mowa została odczytana przez jednego z jego bliskich współpracowników. Prezes unii AFL-CIO, George Meany, także nie wziął udziału w tej demonstracji.

B. Gub. Hall Skazany Na Więzienie

Oklahoma City (UPI) — Były gubernator stanu Oklahoma, David Hall został skazany na trzy lata więzienia, za każde z wytoczonych przeciwko niemu czterech oskarżeń łapownictwa, z tym że będzie odsiadywał nałożoną na niego karę jednocześnie. Wraz z b. gub. Hall na karę 18 miesięcy więzienia został skazany współoskarżony W. W. "Doc" Taylor. Tak Hall jak i Taylor zapowiedzieli apelację od wydanych na nich wyroków.

Ofiara Terrorystów

Sztokholm (UPI) — Ambasador zachodnio-niemiecki Dietrich Stoeker stwierdził, że zakładnikiem zamordowanym przez terrorystów, który w ub. czwartek napadł na ambasadę NRF w Sztokholmie, jest attaché handlowy Heinz W. Hildergaart. Od razu w pierwszej fazie napadu terrorysty zastrzelili attaché wojskowego ppłk. barona Andreas von Mirbacha. Trzecią ofiarą był 19-letni terrorysta, który popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta.

Podejście Rokowania Pokojowe

Wojska Komunistyczne Na Przedmieściach Sajgonu

Sajgon (UPI). — Zgodnie z przewidywaniami, 72-letni i schorowany Tran Van Huong po siedmiu dniach prezydentury ustąpił z zajmowanego stanowiska i przekazał je generałowi Duon Van Minhowi.

Kandydatura gen. Minha została zatwierdzona jednomyślnie (134:0) przez Zgromadzenie Narodowe.

W kołach politycznych — uchodzi za pewnik, że prezydent Minh z miejsca dążyć będzie do rokowań pokojowych z Viet Congiem i do utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem komunistów.

Tymczasem mianował on premierem byłego ministra spraw zagranicznych w okresie prezydentury Ngo Dinh Diema, a obecnie senatora Vu Van Mau, rzecznika bloku buddyjskiego Quang.

Prezydent Minh zapowiedział zwolnienie wszystkich więźniów politycznych, pozabawionych wolności przez reżym Thieu, i zagwarantował pełną wolność prasową.

"Z uznaniem powitam — wszelką inicjatywę czy sugestie pokojowe... Chcemy zjednoczyć wszystkie członki naszego narodu i chcemy żyć w pokoju. Taki jest duch porozumienia paryskiego" — powiedział nowy prezydent.

Wezwał on rodaków, aby nie porzucali kraju w ramach amerykańskiego programu ewakuacyjnego.

Chcę wam powiedzieć, drodzy rodacy, że tu jest nasza

Ciąg dalszy na str. 6-jej

Partia Pracy Przeciwna Wspólnocie

Londyn (UPI) — W czasie weekendowej Konferencji rządzącej Partii Pracy, ponad 1,000 delegatów wypowiedziało się w sprawie członkostwa W. Brytanii w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Wbrew zaleceniom premiera Harolda Wilsona, który udział we Wspólnocie uważa za korzystny dla kraju, zwyciężyła lewica partyjna, która występuje przeciwko Wspólnocie.

Stosunkiem głosów prawie 2 do 1 uczestnicy Konferencji wypowiedzieli się przeciwko kontynuowaniu członkostwa W. Brytanii we Wspólnym Ryнку.

Wynik tego głosowania stanowi swego rodzaju wotum nieufności wobec premiera i pogłębia rozłam między nim i lewicą partyjną.

Niemniej jednak premier Wilson nie zmienił dotychczasowego stanowiska i oświadczył: "W mojej ocenie, będzie najlepiej dla przyszłości W. Brytanii, dla brytyjskiego Commonwealthu, lepiej będzie dla Europy, dla rozwijającego się świata i dla całego świata, jeżeli pozostaniemy we Wspólnocie."

Premier powiedział, że decyzję rządu w tej sprawie będą uzależnione od wyniku referendum, które przeprowadzone zostanie w dniu 5-go czerwca i w którym 40 milionów obywateli sprawę członkostwa rozstrzygnie.

Premier pozwolił mniejszości w swoim rządzie, która wypowiedziała się przeciwko członkostwu W. Brytanii we Wspólnocie, na prowadzenie kampanii pod hasłem "nie".

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Zżyliśmy Harcerstwem, Cwiczenia gimnastyczne, — gry i ćwiczenia w izbie, ale naj- lubiejsze i z pasją uprawia- ne ćwiczenia w polu.

Pierwszą lwowską chodzą- ła w każdą niedzielę na ca- łodniowe, rzadziej półdniowe wycieczki; orientacja dzie- wcząt w terenie, czytanie mapy stało na bardzo wysokim po- ziomie, sygnalizacja i inne "techniki" również.

Wytrebowanie i zahartowa- nie doskonałe. Niestety obo- zowanie pod namiotami było z trudem wprowadzane, gdyż społeczeństwo starsze nie było jeszcze przygotowane do "ekscesów". Odbiwały się na- tomiast kolonie pod dachem z trybem obozowym takim, — jaki dziś widzimy w naszych obozach. Chętnie zdobywano sprawności takie, jak stolar- ka, introligatorstwo i inne. — Narastały zwyczaj drużyn, jak szlaki, piosenki itd.

Charakterystyczną cechą tego okresu było szybkie wy- twarzanie się typu harcerki.

Po kilku miesiącach należenia do drużyny, dzie- wczyna nabierała "postaw harcerskiej": sprężystości ru- chów, radości i życzliwego spojrzenia, karność, czyno- ści i gotowości. Mówiła kie- dyś z rozrzwiniętym Hele- na Szczepanowska (żona St. Szczepanowskiego), że obser- wując maszerujący oddział harcerek — była uderzona wspólnym wszystkim dzie- wczętom słonecznym wzro- kiem.

Cudowną rzeczą, która o- garnęła w młg cała Polskę poprzez kordony i sięgnęła daleko poza jej granice — to było braterstwo harcerskie. Wracamy z drużyną z jakiejś wyprawy — i przechodzimy przez miasteczko — zdaje się Kołomyje — do podziemia. Na dworcu przysięga zjajany harcerz: "zobaczylem drubny z daleka, widzę że przejeżd- żym, przyszedłem dowiedzieć się, czy mogę w czym pomóc".

Na obozie zachorowała har- cerka. Musiałam ją zawieźć do miasta do lekarza; okazała się potrzebą przenocowania? Szykamy bez namysłu miesz- kania harcerki i doznajemy jak najserdeczniejszej gości- ny. Jadę sama pociągami i zawiązuję paczkę — oczywi- ście weźmiem skautowym; towarzyszą podróżą z vis-a vis radośnie się odzywa: "to pani jest skautka?" — i zbliżenie dokonane". (c.d.n.)

"Witaj Majowa Jutrzenko..."

"Witaj Maj, Trzeci Maj" — brzmiało w tym dniu roku 1791 po całej Stolicy... En- tuzjazm i wiara w przyszłość Rzeczypospolitej udzieliły się wszystkim.

Dokonał się przełom w dziejach Polski — zostały za- łożone fundamenty nowocze- snego państwa.

Nielicznym tylko moment ten kazał usławić grożące niebezpieczeństwo ze strony zabobnych sąsiadów: — Ro- sji i Prus, że na pewno zro- biają wszystko, by nie dopu- ścić do odbudowy zdrowia Kraju i jego potęgi.

Wiara potężniała, popłynę- ła przez całą Polskę przez cały Naród... i pozostała z nim, mimo dalszych rozbio- rów i wykreślenia Państwa Polskiego z mapy świata.

Z wiary tej zrodziła się wo- ła utrzymania życia narodu, utrzymania kultury polskiej, utrzymania polskości i trwa- ła 126 lat — do 1918 r. kiedy z woli tej zrodził się czyn, który stworzył Wolną i Niepod- ległą.

My harcerze, biorąc udział w obchodzie 184 rocznicy Konstytucji, musimy pamię- tać, że swą pracą i udziałem w Paradyzie — dajemy dowód, że i w nas żyje ta sama nie- złomna wiara w naród, prze- kazywana z pokolenia na po- kolenie.

Parada

Harcerstwo maszeruje w Pierwszej Dywizji (młodzie- żowej). Zbiórka wszystkich jednostek harcerskich w prze- pisowym umundurowaniu w sobotę, dnia 3 maja o godz. 11:15 na Wacker Dr. nieda- leko krzyżówki z ul. State. "Jak nas widzą, tak nas pi- szą". Apelujemy do rodzi- ców młodzieży harcerskiej o przygotowanie i przypilnowa- nie, by nasza młodzież wy-

stąpiła w przepisowych i schludnych mundurkach, bu- ty ciemne, skórzane na ni- skich obcasach, — odpowie- dnie do długiego marszu.

W wypadku dnia chłodniej- szego — należy pod mundur włożyć swetr itp. Przewidu- jąc zwiększony ruch uliczny należy odpowiednio wcześ- niej dowieźć młodzież — na miejsce zbiórki.

Humor Grunt—Troski w Kąt

Na poczekaniu sala Domu Misyjnego przybrała charak- ter dawnych izb harcerskich, — z krzyżem, Orłem i lilijką- mi.

Prawie punktualnie o godz. 5:30 wiecz. druż. T. Więcek powitał i wprowadził obec- nych w majęci się odbyć pro- gram Podwieczorku przy mi- krofonie.

Zespół — przygotowujący "Podwieczorek" piosenką raz jeszcze przywitał obecnych zapraszając do bezpośrednie- go udziału. Sprężyste wystą- pienie i żywa melodia — ży- cziwie nastawiła zebranych do zespołu.

Program — bogaty, płynął żywo, bez jednego potknię- cia. Czasem wesoły, — pełen dowcipu i humoru — to scen- ki z życia harcerskiego, w których sama młodzież jak gdyby w "krzywym zwier- ciadle" przedstawiała swoje braki i niedociągnięcia, — to znów dawał okazję do zabły- śnięcia talentom — (pianino druhowie J. Biernadski i L. Klineciewicz, deklamacje dru- hna Ewa Chudzik i dh J. O- strowski).

Program wiązały piosenki śpiewane na głosy — bądź to przez zespół przygotowujący Podwieczorek, — bądź Dru- żynę Harcerki "RYSY". Pod- wieczorek zakończył — dh M. Mazurek wierszem — reflek- sją na temat "bolączek" dot- kniętych podczas Podwie- czorku, podkreślając przywią- zanie do polskości i choć dzi- siejsza młodzież nie jest 100 proc. harcerska, to jednak ma chęć na to być.

Młodzież zdała egzamin, przygotowując w krótkim czasie program Podwieczor- ku, który stanowił zwartą, ciekawą i barwną całość.

Zespół ten poświęcił wiele czasu i dał wiele z siebie, by impreza dobrze wypadła i przedstawiła młodzież taką, — jaką ona jest i na co ją stać. Dziś młodzież ta może być dumna z sukcesu.

Podwieczorem był imprezą, która nosi wszystkie cechy dobrej imprezy wychowaw- czej: pokazała rzetelny wkład pracy młodzieży, dobry po- ziom języka polskiego, stwo- rzyła okazję do pokazania wartości i talentów poszcze- gólnych harcerki i harcerzy, oraz pozwoliła młodzieży do krytycznego spojrzenia — na niektóre momenty swojej po- stawy harcerskiej. Podwie- czorek — to impreza samej młodzieży, jej własnej inicja- tywy.

Choć podczas całego Pod- wieczorku ani razu nie wi- dzieliśmy na scenie p. Zofii Biernadskiej, to jednak nale- ża się jej szczególne podzię- kowania i słowa uznania za wzbudzenie w młodzieży en- tuzjazmu do sceny i rzetelne- go podejścia do realizacji pro- gramu, za pomoc by Podwie- czorek był sukcesem.

A w i z o

Dzięki życzliwości Związku Polek z prezeską H. Zieliń- ską możemy zadośćuczynić życzeniom i prośbom wielu osób, które nie mogły być na Podwieczorku z powodu braku czasu lub braku miejsca na sali i powtórzyć nasz Podwieczorek przy mikrofo- nie. Odbędzie się on w nie- dziele, 11 maja br., tym ra- zem w obszernej sali Związku Polek pnr 1309 N. Ashland Ave.

Dalsze szczegóły podamy w następnej Kronice. Dziś har- cerskie, serdecznie podzięko- wanie Związkowi Polek za u- życie sali.

Zyczenia Powrotu Do Zdrowia

Druhnie przew. Barbarze R o b a z e w s k i e j (Raczkow- skiej) serdeczne życzenia szybkiego powrotu do zdra- wia śle Starsze Harcerstwo, zuchy, z którymi Druhna była na koloniach oraz Rodzina Harcerska w Chicago.



DENVER. — Kilku kłownów cyrkowych, którzy 17-go bm. mieli swoją konwencję w hotelu Albany w Denver, odwiedziło chore dzieci w miejscowym szpitalu dla dzieci. Na zdjęciu mała, 4-letnia dziewczynka, leczona na raka, bawi się z kłownem Teeny Long z Seattle.

Kronika Marianowa

Powrócił Ze Szpitala. Ks. Leo- nard L. Prusiński, C.R., przełożony księży na Marianowie, wrócił w ubiegłą środę z nowego St. Mary of Nazareth Hospital Center po operacji. Był pod opieką lekar- ską doktorów Tatarowicza i Ję- zefa Strzyż. Ks. Leonard Prusiński składa serdeczne staropolskie Bóg zapłać wszystkim parafianom Marianowa i przyjacielom za lic- ne kartki z życzeniami, modlitwy i kwiaty nadesłane. Obecnie ks. Leonard powoli przychodzi do sił na plebanii Marianowskiej.

"Rummage Sale". Klub Matek (Mothers Club) z energiczną prze- szką Lillian (Bootsie) Lewan- dowska i przewodniczącą Adela Panek, urządził wyprzedaż uży- wanej ale czystej odzieży, "rum- mage sale" oraz mebli i sprzętów domowych, na sali parafialnej pod szkołą. "Sneak Preview" be- dzie w poniedziałek, 5 maja, od 7 do 9ej, we wtorek i środę, 6 i 7 maja, od 12 w południe do 7ej wieczorem. Całkowity dochód na utrzymanie szkoły parafialnej.

Koronacja. Staraniem sodalici Panien Różańcowych (Young Ladies Sodality) w niedzielę, 4 ma- ja, o 2 po południu, odbędzie się uroczysta koronacja figury Matki Boskiej w kościele Marianowskim. W procesji ze szkoły do Kościoła weźmą udział wszystkie dzieci szkolne, Bractwa Marianskie, mi- nistranci i miejscowi księża.

Pierwszy Piątek. W przyszły piątek, 2 maja przypada pierwszy piątek miesiąca. Księża jak zwykle będą słuchali spowiedzi św. co- dziennie rano po każdej mszy św. w tygodniu. W czwartek po połu- dniu, o 4:30 i wieczorem o 7ej. Także w piątek wieczorem o 7ej podczas mszy św. wieczornej.

Złote Gody. W przyszłą niedzie- łą, 4 maja, o godzinie 4 po połu- dniu, Jan i Rozalia (Rose) Hintz podziękują Panu Bogu podczas mszy św. dziękczynnej na ich in- tencję z okazji ich 50-letniej rocz- nicy pożycia małżeńskiego. Ser- deczne gratulacje i błogosławi- eństwa Bożego. Oby doczekali się Diamentowego jubileuszu małże- Ństwa.

"Craft and Art Sale". Chór Pa- rafialny, którego prezesem jest Józef Urbaszewski a kapelanem ks. Marian Kaleth, C.R. urządził wyprzedaż rzemiosła (Art and Craft Bazaar and Raffle) w nie-

dziele, 4 maja pod kościołem na sali zwykłych posiedzeń od 7 rano do 3 po południu. Dyrygentem chóru jest Henryk Soch. Prosimy o pomoc dla chóru parafialnego, który tak pięknie śpiewa na su- mie po polsku o 9:45 rano. W każ- dą niedzielę. Coraz więcej wier- nych uczeszcza na sumę w nie- dziele, szczególnie z nowej emi- gracji.

Podróżująca Figura. Podróżująca figura (statua) Matki Boskiej Fa- timskiej wprowadzona będzie w procesji do kościoła Marianow- skiego w sobotę, 10 maja.

Bierzmowanie. Ks. biskup Al- fred Abramowicz, D.D. sufragan archidiecezji chicagowskiej, udzieli Sakramentu Bierzmowania we wtorek, 13 maja, podczas mszy św. wieczornej, o godz. 7ej. 150 dzieci i dorosłych otrzyma ten Sakra- ment. Wszyscy obecni powinni przystąpić do Stolu Pańskiego. Instrukcje przygotowawcze dla dorosłych są w każdej niedzielę po południu, po ostatniej mszy św. o 12:15.

Święcenia Kapłańskie. JE. Ks. Jan Cody, D.D., arcybiskup Ar- chidiecezji Chicagowskiej po raz pierwszy zawita do kościoła Ma- rianowskiego w sobotę, 17 maja i udzieli Sakramentu kapłaństwa ośmiu diakonom. Zgromadzenia Ojów Zmartwychwstańców. Ce- remonia rozpocznie się o 10:30 rano.

Przymięcie. Ks. diakon Jerzy No- wak, C.R. odprawi po raz pierw- szy mszę św. czyli przymięcie, w ko- ście. Marianowskim w samą uro- czystość Zielonych Świąt, 18 maja. O 2 po poł. po mszy św. będzie przyjęcie na sali parafialnej "Open House". Komitet panien zaprasza wszystkich parafian i przyjaciół Marianowa.

Wycieczka. Doroczna wycieczka dzieci szkolnych i parafian odbę- dzie się w poniedziałek, 2 czerwca, w lesie powiatowym Bunker Gill. W razie niepogody odbędzie się następnego dnia we wtorek, 3go czerwca.

Z Kartą Żalobnej. W ubiegłą so- botę, 26 kwietnia odbył się po- grzeb śp. Anny Strzelec, członkini Bractwa Nowiast Różańcowych. Mszę św. rezurekcyjną i ostatnie modły na cmentarzu odprawił ks. Marian Kaleth, C.R., miejscowy wikary.

Spod Znaku Choinki

Z Życia Karpateczków w Chicago

Karpateczków w Chicago ce- chuje wysokie poczucie koleżeń- stwa, wewnętrzną zwartość oraz dbałość i troska o dobro Koła. Dzięki tym zaletom urządzane imprezy, obchody, zabawy i bale karpacieckie cieszą się wielkim po- wozieniem, a zwarte wystąpie- nia zwracają uwagę dyscypliną i liczebnością. Nie więc dziwnego, że formalne zebrania bywają oka- zją do miłych spotkań koleżeń- skich, zakrapianych koniakiem i żołnierskim poczęstunkiem, tro- skliwie przygotowanym przez mi- łą i ofiarne Panie z pod znaku choi- nki.

Odbite w dniu 16 marca 1975 roku, walne zebranie dało okazję do przeglądu prac zarządu, spra- wozdań delegatów do Kongresu, Harcerstwa, Skarbu Narodowego, Komitetu Imigracyjnego, Komite- tu Obywatelskiego, Fundacji Ko- pernikowskiej... Odczytane spra- wozdanie cechuje zwięzłość, jas- ność i rzeczowość i dlatego nie wymagają dodatkowych wyjaś- niań ani przewlekłych dyskusji. Rozliczenia kasowe wykazują wy- datki: — prasa \$598, społeczne \$2538; administracyjne \$298; do- nacje Koła i członków na POSK. (Polski Ośrodek Społeczno - Kul- turalny w Londynie) \$180.

Komisja Rewizyjna — stawia wniosek o udzielenie absolutorium usteputującemu zarządowi, na co zebrani odpowiadają aplauzem z podziękowaniem.

Na dwuletnią kadencję wybra- no zarząd w składzie: — Kapelan

Koła — ks. St. Czapieski; prezes, — Antoni Kozłowski; wiceprezes, Julian Pieszczoł; wiceprezes, Ed- ward Kiehar; sekretar, Marian Bła- haczek; skarbnik, Kazimierz Czer- kawski

Członkowie zarządu: W. Augu- styn, H. Chowaniec, S. Dymurski, A. Godun, K. Grzywacz, S. Kras- nik, T. Kowalczyk, M. Lecko, A. Piechuta, Z. Szlakiewicz, S. So- bór, H. Ściągła i T. Papierz.

Komisja Rewizyjna: — T. Fia- ła, przewodniczący T. Romanow- ski, M. Domański i W. Termion, jako członkowie.

Sąd Koleżeńcki: — M. S. Bo- husz, przewodni; J. Merklein, A. Fedorowicz, J. Nowaczyński i E. Zadorski, jako członkowie.

Po odejściu kapelana Koła śp. kan. Jana Malinowskiego — na wniosek zarządu, walne zebranie jednogłośnie zatwierdziło ks. St. Czapieskiego jako nowego kapela- na Koła Karpateczków, oraz na- dało tytuł honorowego prezesa Koła Karpateczków w Chicago kolegom J. Górnemu i K. Maria- nowskiemu.

Nowowyzbrany prezes w imie- niu zarządu zadeklarował wzmo- żenie pracy społecznej, zespolenie wysiłków z innymi organizacjami wiernym "Standartem", pod któ- rymi walczyliśmy. W końcowym apelu przypomniał o obowiązku stawiania się wszystkich Karpatecz- ków na zbiórki i wzięcie u- działu w pochodzie 3-Majowym, zorganizowanym przez Związek Narodowy Polski.

J. Pieszczoł — wiceprezes.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

(Ciąg dalszy)

Ponownie rozległy się odgłosy przyspieszonych ruchów, potem szelest rozwijanego płótna i skrzypienie łóżka.

— Dziś wieczorem — powiedział komendant.

— Czy msza będzie odprawiona? — zapytał jakiś głos.

— Nie — odpowiedział komendant. — Kapelan twierdzi dostał akurat wczoraj odemnie urlop tygodniowy.

— Et, co tam! — odezwał się jakiś głos — wszakże to osoba duchowna, Pan Bóg mieć będzie dla niego i bez tego względy, nie pozwoli, aby piekło wziąć sobie kapłana! Zart ten przyjęty został ogólnym śmiechem.

— A więc wieczorem, około godziny jedenastej — dał ostatni rozkaz komendant.

— Czy pozostawić kogo przy nieboszczyku?

— A to po co? Zamknąć celę, jakby żył, i kwita.

Odgłos oddalających się kroków, po zamknięciu drzwi, cichł stopniowo! Nastąpiło głuche milczenie, milczenie pustki, milczenie grobu.

Serce Dantesa zlodowaciało.

Po chwili podniósł zwolna taflę posadzki i badawczym wzrokiem rzucił po izdebce.

Cela była pusta.

Dantes wszedł.

ROZDZIAŁ VII. Cmentarz zamku If.

Na łóżku, słabo oświetlonym ponurym blaskiem dnia, co przez okienko małe wpadało do pokoju, leżał rozciągnięty ogromny worek płócienny, w który zaszyto ciało zmarłego.

Był to całun Farji... ten całun, który — zdaniem jednego ze zbiorów, tak niewiele na zamku If kosztuje.

Wszystko tedy już się skończyło. Materalny rozdział między Dantesem i jego przyjacielem był dokonany. Wczoraj jeszcze tak blisko siebie, dziś — rozdzieleni wiecznością całą... Już nie zobaczy nigdy tych oczu, już nie uściśnie nigdy jego ręki.

Usiadł na posłaniu łoża śmierci i oddał się gorzkim roz- myślaniom.

Sam, zupełnie sam jest teraz. Wpadł w głuche milczenie, w nieobjętą nicość. Sam jest teraz i tak już będzie na zawsze. Nie ma już wzroku, nie ma już głosu tej jedynej na ziemi istoty, która go z życiem wiązała! Nie lepiej iść za nim, ani- żeli pozostać tutaj, w tem więzieniu, przez ludzi i Boga za- pomniany? Myśl o samobójstwie, którą zjawienie się Farji odeгнаło — wróciła.

— Gdybym umarł — rzekł sam do siebie — poszedłbym tam, gdzie on jest teraz, a więc znów byłbyś razem. Jeżeli odszedł w nicość — w nocość, jeżeli do Boga — u Boga. Lecz jak umrzeć? Cóż łatwiejszego? — Zostanę tutaj aż do nocy, a gdy przyjdą — pierwszego z nich zaduszę. Potem — mnie głowę wdepta.

Lecz na myśl tak haniebnej śmierci — wzdrzgnął się. A jednocześnie wybuchło w nim gwałtowne pragnienie życia.

— Umrzeć? O nie!... Umrzeć — nie zaznawszy rozko- szy życia? Nie, nie. Żyć pragnę, chcę walczyć. Muszę zdobyć to szczęście, które mi wydarto. I muszę ukarać tych, którzy mnie wturčili w tę otchłań niedoli. — I nagrodzić przyjaciół muszę!

Po tym wybuchu nadziei, przyszło zniechęcenie.

— Lecz po cóż ja się łudzę?... Przecież z więzienia tego wydostać się nie sposób. Wyjść z niego można tą drogą jedy- ną, jaką wychodzi Fario!

Zaledwie wyrzekł te słowa, rozszerzyły mu się oczy, lecz zamknął je natychmiast, jakby błyskawica myśli, która się w nim narodziła, oślepiła go.

Powstał, podniósł rękę do czoła, jakby dostał zawrotu głowy; dwa, czy trzy razy przeszedł się po stacji i stanął ponownie przed łożem.

— Boże! Kto mi tę myśl zsyła? Czy to Ty, Wielki Boże!?

Czy też ty może, przyjacielu mój, Fario?

Jeżeli zmarli tylko wyjść stąd mogą, a więc ja — zajmę miejsce zmarłego!

W wykonaniu myśli tej, Dantes rzucił się na fatalny wo- rek, rozciął go nożem, wyjął trupa, zaniósł do swego więzienia, położył na łóżku, okrył kołdrą od stóp do głowy, jak zwykł był sam się okrywać, raz ostatni ucałował zlodowaciałe już ciało — i wrócił tą samą drogą, wszedł do pokoju Farji, zasło- nił otwór taflę, następnie otworzył tak zwaną szufladę, wyjął z niej igłę i nici, rzucił odzienię, aby czuć było gołe ciało pod płótnem, wsunął się w worek rozpruty ułożył się w nim na wznak i tak leżąc zaszył rozpór wewnątrz worka.

Gdyby kto wypadkiem wszedł w tej chwili do celi, byłby usłyszał bicie serca nieszcześliwego młodzieńca.

Dantes, po wizycie dozorczy, mógł spokojnie oczekiwać na wypadki, lękał się wszelako, aby komendant nie zmienił wy- padkiem dyspozycji i nie dał rozkazu wcześniejszego usunięcia trupa z celi. Wtedy bowiem ostatnie jego zniknięby nadzieję.

Mając długie godziny oczekiwania przed sobą, rozważać począł, co go spotkać może?... a także — jak ma sobie poczynać w każdym wypadku.

Jeśliby w czasie drogi grabarze rozpoznali, że niosą ży- wego w miejsce umarłego, — nie da im czasu do namysłu, lecz silnym cięciem noża rozpruje worek od góry do dołu, skor-zysta z przestrachu sprawionego i ucieknie.

Gdyby go zatrzymać chcieli — trudno... użyje noża.

Jeżeli go odniosą na cmentarz, ułożą w dole i ziemią przy- sypia — pozwoli na to przeczekać czas jakiś — utworuje sobie nożem drogę po przez świeżo wzruszoną ziemię — i wyjdzie na powierzchnię.

Cieężar ziemi nie może być przecież tak wielki, aby go zgnieść zdołał. Powietrza zaś w worku starczy na czas jakiś. A jeżeli nawet cieężar ziemi okazałby się zbyt wielki — tym lepiej!... Raz się skończą jego męki.

Jednego obawiał się tylko, — by dozorca odwiedzając wieczorem jego celę — nie spostrzegł zamiany.

Pocieszał się i uspakajał tym, że dozorca rzadko kiedy przemawiał do niego, zaś prawie nigdy nie zbliżał się, gdy le- żał na łóżku.

A godzina odwiedzin dozorczy zbliżała się. Ręką jedną do piersi przyłożoną, usiłował przytłumić uderzenia serca, zaś drugą ocierał zimny pot występujący na czoło gęsimi kropła- mi; kiedy niekiedy drżenie okropne przechodziło go po całym cieie i ścisnęło mu serce, jakby żelaznymi kleszczami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spring Wardrobe

PRINTED PATTERN



Three smooth, simple parts add up to a great, new spring wardrobe! Sew shirt-jacket, pants and coatless version in thrifty, wrinkle-free knits. Printed Pattern 4664: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) pants suit 3 1/2 yds, 45-inch fabric. Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. IT PAYS TO SEW—you save so much money! end now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book	\$1.25
Instant Money Crafts	\$1.00
Instant Sewing Book	\$1.00
Instant Fashion Book	\$1.00

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Zespół Taneczny Gminy 39 ZNP Na Festiwalu w Ford City

W uzupełnieniu do wiadomości z 23 b.m. o Festiwalu Polskim, jaki rozpoczyna się w Ford City dziś w poniedziałek, 28 kwietnia i potrwa do piątku, 2 maja włącznie, podajemy, że we wtorek, 29-go kwietnia wieczorem na głównej scenie wystąpi zespół taneczny młodzieży z Gminy 39 ZNP pod kierownictwem dyrektorki Zarządu Centralnego, Melanii Winieckiej. Jest to doskonale zorganizowany zespół działowy, który występował w wielu imprezach polonijnych, zbierając zastrężone oklaski, i przynosząc chlubę swej kierowniczce.

Z Wizyty Stow. Dobroczyńności w Domu Św. Józefa

W przyjęciu i wizycie Stowarzyszenia Dobroczyńności ZNP w Domu dla starców pod wezw. św. Józefa, we wtorek, 22 kwietnia, brały udział następujące Panie ze Stow. Dobroczyńności:

Maria Ogórek, Anna Kopeć, Zofia Lewandowska, Wanda Kubiak, Stanisława Krukar, Anne Halverson, Stefania Michałowska, Maria Paczyńska, Wiktoria Kolman, Stela Majewska, Maria Portier, Zofia Buczkowska, Helena Szymonowicz, Helena Stermińska, Helena Musiał, Józefa Miśkiewicz, Jadwiga Gackowska, Katarzyna Nęga, Franciszek J. Grabski, Kazimiera Tabor i Siostra Józefa.

Panie nasze ze Stow. Dobroczyńności rozdały podarunki, grały w bingo z pacjentami Domu, wręczały im wygrane. Każdy pacjent czy pacjentka otrzymał jakiś prezent. Członkinie ze Stow. Dobroczyńności odwiedziły osobliście każdego pacjenta czy pacjentkę leżących na salach.

Wizyta Pań Stow. Dobroczyńności ZNP w Domu św. Józefa stanowiła dla lokatorów tego Domu prawdziwie miłą niespodziankę.

Ważne Posiedzenie Grupy 2326 ZNP

Bardzo ważne posiedzenie Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP, odbędzie się w czwartek, dnia 1-go maja, o godz. 7-jej wieczorem, w sali Marquette Fieldhouse, pnr. 6700 So. Kedzie Avenue.

Obecność wszystkich członkin jest wielce pożądana. Przy tej okazji w imieniu członkin Tow. Biała Róża, zasyłamy wyrazy współczucia naszej sekr. prot. Nancy Kocińskiej i jej Rodzinie, z powodu zgonu jej najmłodszego syna.

Maria L. Szlag, prezeska.

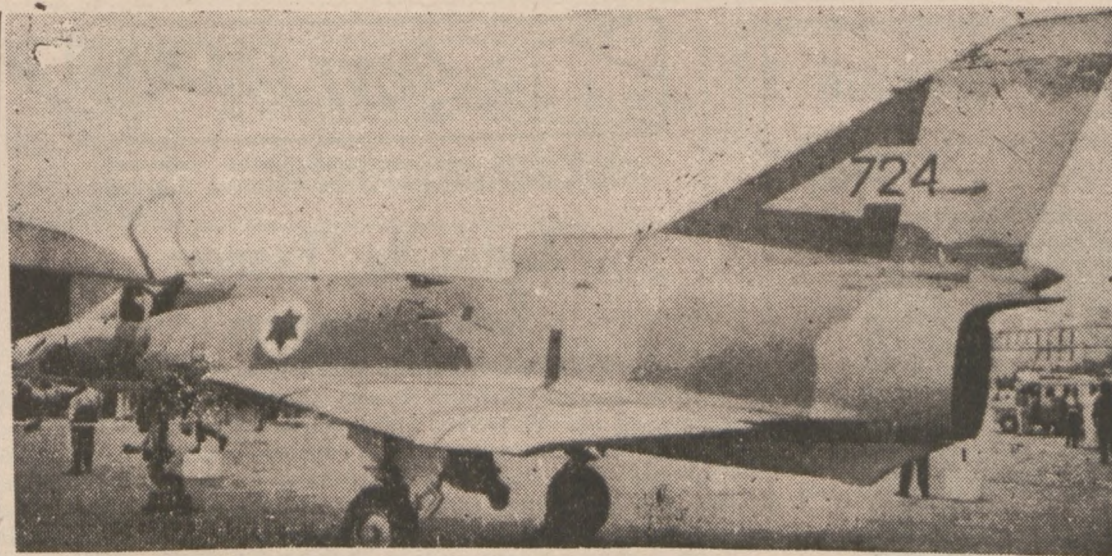
Powołania Kapłańskie w Polsce

Polska należy do krajów o stosunkowo dużej liczbie powołań kapłańskich i zakonnych. W roku ub. ogólna liczba powołań wyniosła 4.216 osób, w tym 3.091 alumnów w seminarach duchownych diecezjalnych i 1.125 — w seminarach zakonnych. Jeżeli chodzi o nowych kapłanów to w ub. roku ogółem wyświęconych zostało 638 osób, w tym 486 księży diecezjalnych i 152 ojców zakonnych.

Najwięcej seminarzystów zakonnych: Chrystusowców, Franciszkanów, Pallotyńców, Salezjanów, Seroanów, Jezuitów, Oblatów, Redemptorystów, Salwatoriów i Zmarłychwstańców.



"Motorboat" porzucony przez właścicieli został przygarnięty przez M. Choinę, która współpracuje z niedochodowym Stow. Opieki nad Zwierzętami — "Save-A-Pet" Organizacja założona w 1972 r. przez Gertrudę Maxwell w Highland Park, ulokowała już ponad 3.000 zwierząt zaniechanych i porzuconych przez właścicieli. Na zdjęciu "Motorboat" na tle kwiatów, zachęca do zwiedzenia wystawy kwiatów i roślin w Karma Plants, Austin i Dempster, w Morton Grove. W dniu 1-go maja dochód ze sprzedaży roślin (od 10-jej rano do 8-jej wiecz.) przeznaczony jest na Stow. "Save-A-Pet". Od 1-jej do 3-jej ekspedycji udzielajmy instrukcji jak hodować rośliny. Ochotniczki "Save-A-Pet" przygotowują dla konsumentów i zwiedzających poczęstunek. Ktokolwiek chciałby zaadoptować psa lub kota może pisać pod nast. adresem: Post Office Box 193 Highland Park, Ill. 60035, telefon: — 566-4540. Przewodniczącą Plant Day 1-go maja będzie ochotniczka "Save-A-Pet" Gloria Barinholtz.



IZRAEL. — Nowy samolot bojowy Izraela, Kfir, czyli "Lwiątko", na pokazie w Lydda. Jest to supersoniczny myśliwiec-bombowiec jednoosobowy o szybkości 1400 mil na godzinę, wyprodukowany całkowicie w Izraelu.

Proklamacja Mayora R. Daley Na Obchód Konstytucji 3 Maja

Mayor miasta Chicago Richard J. Daley ogłosił z racji polskiego Obchodu Konstytucji 3-go Maja swą Proklamację, wzywającą wszystkich mieszkańców miasta do przyłączenia się do obchodów i uroczystości związanych z tą imprezą narodową Polonii w Chicago.

Poniżej podajemy Proklamację w dosłownym brzmieniu, w języku angielskim:

PROCLAMATION

WHEREAS, their participation in commemorative observances in this city dates back to 1891 when, with an historic parade and patriotic program in downtown Chicago, they marked the Centennial of Poland's May 3rd Constitution of 1791; and

WHEREAS, annual observances of this great legislative document, known as the May 3rd Constitution of Poland, have reflected the patriotism and the commitment to the cause of freedom and the enhancement of the American way of life for which our fellow citizens of Polish origin and descent are so rightly known; and

WHEREAS, this year's May 3rd Constitution Parade and patriotic program will be returned to the downtown section of our city's at noon on Saturday, May 3, 1975; and

WHEREAS, the May 3rd Constitution commemorations are recognized as deeply meaningful contributions of the Chicago Poles to civic patriotic activities in our city:

NOW, THEREFORE, I Richard J. Daley, Mayor of the City of Chicago, do hereby designate May 3, 1975 to be POLISH CONSTITUTION DAY IN CHICAGO and urge all the people of our city to join their compatriots of Polish ancestry in the traditional religious services, parade and commemorative program.

Dated this 22nd day of April, 1975.

Mayor.

Ważne Zebranie Komitetów Przedsejmowych Zw. Klubów Małop.

Zbliża się 15-ty Sejm Związku Klubów Małopolskich, który odbędzie się w dniach od 22 do 26 maja b.r., w Domu ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul. Przewodniczący Głównego Komitetu Przedsejmowego Edward Kiszka, zwołuje ważne posiedzenie wszystkich Komitetów Przedsejmowych w poniedziałek, dnia 28 kwietnia, godzina 7:30 wieczorem, w Domu ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul. Przewodniczący Komitetu

Bankietu Józef Moll, prosi o załatwienie na tym posiedzeniu biletów na Bankiet. Przewodnicząca Komitetu Pamiętnika Stanisława Lorens ogłasza, iż ostateczny termin składania ogłoszeń do Pamiętnika Sejmowego upływa właśnie na posiedzeniu dnia 28 kwietnia.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, prosimy usilnie o przybycie na to posiedzenie wszystkich Komitetów Przedsejmowych. Edward Kiszka, przewodn. Głównego Komitetu; Stanisława Lorens, przewodn. Komitetu Pamiętnika.

Kalendarz Zabaw

Sobota, 3 Maja

Tow. "Jedność" Grupa 77 ZNP urządza wielką Zabawę Wiosenną w sobotę, 3 maja, w sali PABA Manor, pnr. 3245 S. Grove ave., w Berwyn, Ill. Gra orkiestra "Polonez" Romana Mytnika. Konferansjerka na zabawie przystąpi p. Ryszard Krzyżanowski, aktor. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem. Bufet będzie obficie zaopatrzony. Strój wieczorowy mile widziany. Po rezerwacji stolików prosimy dzwonić: 749-2126 albo 656-7783. Bilety można także nabywać przy wejściu. Prosimy o poparcie. — Doris Kowalski, sekretarka prot.

Niedziela, 4 Maja

Klub Przyjaciół miasta Zabna urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 4 maja, o 4-jej po poł., w Domu Weteranów, 3024 N. Laramie ave. Serdecznie zapraszamy wszystkich Miłośników, miłych Gości i okoliczne Kluby. — Kazimierz Matug, prezes; Zbigniew Giza, sekr. prot.

Poszukiwania Osób

Rodzina w Polsce poszukuje — wiadomości o okolicznościach śmierci Andrzeja Tomkiewicza, zmarłego w 1963 roku. W chwili śmierci mieszkał pnr. 4820 West Chicago Ave., Chicago, Illinois. Za życia przez wiele lat pracował jako konduktor na tramwajach. Osoby posiadające jakiegokolwiek wiadomości, proszone są o skontaktowanie się z biurem Kongresu Polonii, telefonując na numer: 252-5737.

CHCESZ DOSTAĆ LEPSZĄ PRACĘ? ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY IBM Gdzie język angielski nie jest konieczny. Kursy Dniowe, Wieczorne i Sobotnie — Oplatane ratami. Po informację telefonować — 372-7117. BEZPŁATNE POMOCY W OTRZYMANIU PRACY. TAKIE NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO WIECZORAMI I W SOBÓTY. GORMAN INSTITUTE 10 S. Wabash Ave., 7 Piętro, Chicago, Ill. 60602

Apel Koła A.K.

Sobota i niedziela, 3 i 4 maja, to dzień wielkiej manifestacji narodowej Polonii — Obchodu 184 Rocznicę Konstytucji 3 Maja.

W ramach obchodu w dniu 3 maja w sobotę, o godzinie 12 w południe wyruszy Pochód po State St. Około godz. 1:30 po poł. na placu Civic Center Plaza, przy Clark, Dearborn i Washington, odbędzie się program okolicznościowy.

Przewodniczącym programu będzie Prezes ZNP i Kongresu Polonii Am. mec. Alojzy A. Mazewski. Główne przemówienie wygłosi senator Birch Bayh z Indiana.

W niedzielę, 4 maja, o godzinie 10:30 rano, w kościele św. Trójcy pnr. 1118 N. Noble St. będzie uroczysta suma.

Zarząd Koła A. K. Chicago apeluje do członków i ich rodzin o przybycie i wzięcie udziału w wymienionych imprezach, a w dniu 4 maja w uroczystej mszy św. w kościele św. Trójcy. Jest to naszym obowiązkiem.

Zarząd Koła.

Rostenkowski Zabiega o Pomoc Dla Bezrobotnych

Washington (UPI). Kong. Dan Rostenkowski (D.-Ill.), przewodniczący subkomitetu dla spraw zdrowotnych Izby Niższej Kongresu, wniosk do Izby projekt ustawy nr. H.R. 5970, mający na celu pospieszenie z pomocą bezrobotnym Amerykanom, pozbawionym ubezpieczenia chorobowego na skutek zwolnienia ich z pracy.

Kong. Rostenkowski przedłożył ogólnikowy zarys swego programu na zebraniu "American Pediatric Association" w Chicago, jak i na zjeździe "Health Insurance Association" w Nowym Orleanie. Kong. Rostenkowski twierdzi, że program może być szybko i łatwo wprowadzony w życie, bez tworzenia nowego biura federalnego, że nie narazi rząd na większe wydatki i że będzie finansowany ze specjalnego podatku nałożonego na wszystkich uczestników planów ubezpieczenia chorobowego. Rostenkowski podaje, że przeszło 10.5 miliona Amerykanów zostało pozbawionych lub wkrótce będzie pozbawionych ubezpieczenia chorobowego dla siebie i swych rodzin, na skutek bezrobocia. Plan kong. Rostenkowskiego będzie przedłożony Izbie Niższej Kongresu w bliskiej przyszłości i dany pod obrady.

Kalendarzyk Posiedzeń

Elizabeth, N.J. (UPI) — Sędzia Thomas R. Rumana, skazał 19-letniego Roberta Carroll na maksymalną karę 30 lat więzienia za zastrzelenie 79-letniego sędziego municipalnego Joseph Crescente z Wanaque, N.J. Sędzia Rumana przed wydaniem wyroku powiedział, że jest przeciwny wysyłaniu młodych ludzi do więzienia, ale w tym wypadku nie pozostaje mu nic innego jak nałożenie maksymalnej kary na mordercę.

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 2 Maja

Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 2 maja, o godz. 8-jej wieczorem, w Louis Hall. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, prosimy o przybycie wszystkich członków naszej Grupy. — Tadeusz Prychla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Z MILWAUKEE

C. M. SOILS TOPSOIL MANURE PEAT SAND GRAVEL HAY Delivered Bulk 544-1297

Mfg. Closeout Sale LEATHER SUEDE Sizes 8-14 (Over 1,300 Skirts, Shorts and Vests) \$5 and \$10 Mon. thru Fri. 9:30 a.m.-4:00 p.m. APEX GLOVE CO. 3820 W. Wisconsin Ave. Parking In Rear

CHCESZ DOSTAĆ LEPSZĄ PRACĘ? ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY IBM Gdzie język angielski nie jest konieczny. Kursy Dniowe, Wieczorne i Sobotnie — Oplatane ratami. Po informację telefonować — 372-7117. BEZPŁATNE POMOCY W OTRZYMANIU PRACY. TAKIE NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO WIECZORAMI I W SOBÓTY. GORMAN INSTITUTE 10 S. Wabash Ave., 7 Piętro, Chicago, Ill. 60602

DZIEŃ DOBRY DZIECI!...

"Umiemy Czytać"

Był wczesny ranek 4-go kwietnia 1794 roku. Wśród cichych i uśpionych ulic Krakowa pojawił się nagle jeździec na koniu. Jeden, drugi i jeszcze jeden. Wszyscy trzej pędzili na łeb, na szyję, a ich otwarte w krzyku usta, uniesione w górę ramiona wyrażały radość i dumę.

— Raclawice! — krzyczeli.
— Raclawice! — krzyczeli.
— Chłopi zdobyli armaty!
— Ludzie, wstawajcie! — krzyczeli.

Jakby na dany znak otwarły się wszystkie okna. Stojące zamigotały w słońcu.
— Raclawice! — krzyczeli.
— Chłopi zdobyli armaty!
— Victoria, obywateli!

Wieszczyca była prawdziwa. W parę godzin po przybyciu kurierów, wzywano o ludność Krakowa na wielkie zgromadzenie. Wszyscy bez wyjątku na Rynek. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety.

Kiedy zebrali się o zapowiedzianej godzinie tłumy krakowskiego ludu, na balkonie stanął komisarz Linowski i zaczął opowiadać o zwycięstwie.

"Wydałoby się, że już koniec. Atak wroga był silny. Uległa polska kawaleria, rozprzeczony się szeregi piechoty. Ale byli jeszcze kosynierzy. Nie stanęli do bitwy, czekali na rozkaz Naczelnika. Kościuszko wydał ten rozkaz. Wskazał armaty.

— Zabrać je, chłopcy! — rozkazał Naczelnik. — Biegcie!

I chłopcy runęli jak burza. Kazał Naczelnik zabierać armaty. Zabiorą je. Mimo wyścisk pocisków, grzmotu dział i śmierci. Zabrali armaty.

Wojska rosyjskie rozprzeczły się. Na raclawickich wzgórzach — chłopcy. Naczelnik.

nik Kościuszko opanował plac boju, pobrat jeńców, armaty, tabor".

Gdy Linowski skończył, na Ryńku była cisza. Krzyk runął dopiero po chwili. Wzleciały ku górze czapki, zamigotały ostrza kos, ręce uzbrojone w siekiery uniosły się w powietrze.

— Niech żyje! — krzyczeli.
— Śmierć zdradcom!
— Niech żyje Kościuszko!
— Wiwat chłopcy!

Ludzie padali sobie w objęcia, ścisnęli się i płakali. Osmego kwietnia 1794 roku całe miasto witało kwiatami i zieleńią zwycięzców. Naczelnik Kościuszko z odkrytą głową, w sukmanie krakowskiej kłaniał się i uśmiechał łagodnie. Za nim szli kosynierzy.

— Niech żyje! Wiwat Naczelnik! Wiwat kosynierzy! — grzmiało nieustannie.

Mimo uchwalenia Konstytucji 3-go Maja 1791 roku, — nastąpił drugi rozbiór Polski w 1793 roku, Tadeusz Kościuszko przysięgał walczyć w obronie Ojczyzny. Zwycięstwo pod Raclawicami nie uchroniło Polski przed trzecim rozbiorem w 1795 roku. Państwo polskie przestało istnieć, ale został naród polski, który postanowił odzyskać Niepodległość Ojczyzny.

Polscy artyści malarze upamiętnili bitwę pod Raclawicami na obrazach jak: Jan Matejko namalował najwspanialszy obraz "Raclawice po bitwie", Józef Chełmoński — "Modlitwa Kosynierów przed bitwą", Juliusz Kossak "Atak Kosynierów".

* Postaraj się poszukać kopii tych obrazów w księgach.

Trzeci Maj

Zbliża się radosne święto Polaków. Dnia 3 Maja w sobotę odbędzie się wielka parada na State ulicy. Na tę paradę wybierają się wszyscy: dorośli, młodzież i dzieci. Będą maszerować pięknie ubrane dzieci szkolne z choągiewkami, harcerze, wojsko, policja, weterani, różne organizacje, orkiestry, śliczne rydwany i dużo dużo sztandarów amerykańskich i polskich.

Co to za święto polskie? Było to dawno. Wszyscy chcieli żeby w Polsce było dobrze. — Żeby nikomu nie działa się krzywda. Dlatego trzeba było ustanowić nowe prawa, lepsze od dawnych. Przez cztery lata mądzy ludzie naradzali się jakie to mają być prawa. I wreszcie ułożyli je. Te nowe prawa nazywały się — Konstytucją. Ogłoszono je w dniu Trzeciego Maja 1791 r. Na pamiątkę tego wydarzenia dzień Trzeciego Maja obchodzimy bardzo uroczysto. W Chicago odbywa się wielka parada.

Refren:
Witaj maj, Trzeci Maj,
U Polaków błogi raj
Witaj maj, Trzeci Maj,
U Polaków błogi raj!

II
Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała.
A w tym Trzeci Maj
zabłysnął
I nasza Polska powstała!

Refren:
Witaj maj, Trzeci Maj
U Polaków błogi raj!

Uśmiech Za Uśmiech

Zagadki
1. W każdej klasie mieszka, czarne ma oblicze, na niej często piszę, rysuję lub liczę.
To jest
2. Po łące wędruje w czerwonych bucikach. Gdy go żabka dojrzy, czym prędzej umyka.
To jest

Zarecki
1.—Dokąd niesiesz tego kogu-ta, Jasiu?
—Do zegarmistrza. Zawsze piał o ósmej, a teraz na wiosnę pieje dużo wcześniej.
Pewnie coś się w nim po-psuło.
2.—Wiesz, tatusiu, chciałbym być wielkim uczonym.
—Ciekawy jestem dlaczego?
—Bo niczego nie musiałbym się uczyć, wszystko od razu bym wiedział.

Dla "Asów" z Pierwszej Klasy

Jeden motylek. Dwa..... Narysuj dwa tulipany i motylka.
Jeden konik. Dwa.....
Jeden zegar. Dwa..... Opracowała: Janina Duda.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została z żrących materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleństwo bohaterskiej walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywołanie tej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie pięcienniej \$2.50 kosztuje wraz z przesyłką

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

CHICAGO, ILLINOIS. 60622

C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSTĄPIAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ...25c

Bezskuteczne Rokowania

Od ponad półtora roku toczą się z przerwami rokowania między NATO i Paktem Warszawskim w sprawie "wzajemnego i równoważonego" zmniejszenia sił zbrojnych w Europie. Rokowania te nie przyniosły jak dotąd prawie żadnych wyników, a obie strony zrzucają odpowiedzialność za brak postępów na partnerów rokowań.

Kilka dni temu narady zostały odroczone na kilka tygodni, a z oświadczeń rzeczników obu stron wynika, że chociaż brak jest konkretnych wyników tych narad, to jednak istnieje atmosfera "nadziei na przyszłość." Z prywatnych bowiem wypowiedzi przedstawicieli Zachodu i Wschodu można wywnioskować, że obie strony wyczekują na rezultaty dwóch politycznych wydarzeń: Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa w Genewie oraz spotkania Ford-Breżniew, jakie ma nastąpić w tym roku.

Od początku było jasne, że jeśli w Genewie toczą się rozmowy w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, trzeba te narady wiązać z równoległe odbywającymi się rozmowami o redukcji sił zbrojnych obu systemów sojuszniczych, NATO i Paktu Warszawskiego. Zagadnienia bowiem dyskutowane na obu tych płaszczyznach są bowiem jeśli nie identyczne, to zbliżone.

W Genewie Sowiety naciskają silnie, aby zakończyć Europejską Konferencję w lecie tego roku, oczywiście przyjmując postulaty Moskwy. Ale Zachód ociąga się z wyrazem.

Amator Polityki

Zdawało się, że wysunięcie przez demokratów stanowego reprezentanta polskiego pochodzenia, John Fary, jako kandydata na kongresmana w 5-tym dystrykcie, na miejsce po zmarłym śp. Janie Kluczyńskim, zabezpiecza tę polityczną pozycję dla Polonii. Jest to bowiem dystrykt demokratyczny i w wyborach właśnie Fary zdobyłby stanowisko.

Pojawił się jednak amator polityki w sukni duchownej, ks. Francis Lawlor, który był już aldermanem, ale wycofał się z Rady Miejskiej. Zdawało się, że powróci do swoich obowiązków duszpasterskich, a tymczasem postanowił on dalej zabawić się w politykę.

Rada Komisarzy Wyborczych w Chicago uznała petycję kandydacką ks. Lawlor za nie odpowiadającą formalnościom, ale decyzja ta została obalona przez sąd federalny, a to otwiera ks. Lawlor możliwość kandydowania w prawyborach. Deklaruje się on po stronie republikańskiej, po której jest już kandydat.

William H. G. Toms.
Muszą więc odbyć się prawyborzy, odwrotność przez Radę Komisarzy Wyborczych, gdy było tylko po jednym kandydacie z każdej

partii, a następnie odbędą się wybory. Wybory zostały wyznaczone poprzednio na 27 maja, ale skoro najpierw muszą się odbyć prawyborzy, siłą rzeczy termin wyborów zostanie przesunięty na inny dzień.

To zamieszanie, jakie wniósł ks. Lawlor w sytuacji w 5-tym dystrykcie kongresowym wskazuje, że społeczeństwo polonijne w tym dystrykcie musi obecnie zorganizować wszystkie swoje siły, jeśli w wyborach nie chcemy utracić stanowiska kongresmana. Ks. Lawlor oczywiście ma prawo jako obywatel kandydować na urząd, choć z pewnością byłoby prawidłowe, gdyby nie porzucał swoich obowiązków, związanych z służbą kapłańską. Skoro jednak wchodzi w dziedzinę polityki, trzeba zapomnieć, że nosi suknię duchowną i trzeba traktować go jako zwykłego kandydata politycznego.

Kandydat ten powinien przepaść w wyborach, a zależy to od zjednoczenia wszystkich sił wyborców polskiego pochodzenia oraz pozyskania sojuszników z innych grup etnicznych w dystrykcie. Polonia bowiem nie może utracić stanowiska kongresmana.

Ważnym jest, że szanse rozmów o redukcję sił zbrojnych wiąże się z konferencją w Genewie i z spotkaniem Ford-Breżniew.

Przyszłość Łupków

Osiemnaście miesięcy temu, gdy Arabowie wstrzymali dostawy ropy do Stanów Zjednoczonych, rząd w poszukiwaniu środków zastępczych zwrócił uwagę na ogromne zasoby łupków w stanach zachodnich. Niektóre firmy od dawna usiłowały udoskonalić technikę otrzymywania oleju z łupków. Koncepcja zastąpienia ropy naftowej olejem z łupków miała już nawet swoich entuzjastów, którzy głosili, że eksploatacja łupków nie opłaca się jak długo baryłka ropy kosztuje \$3.50. Gdy cena ropy podskoczy powyżej \$5.50, produkcja oleju z łupków w dalszym ciągu jest nie-ekonomiczna. Firmy, które podjęły pionierską pracę udoskonalenia techniki otrzymywania oleju z łupków zwracają się do rządu po subwencje na dalsze badania i pokrycie deficytu oraz różnicy między ceną ropy naftowej a wyższym kosztem produkcji oleju z łupków.

W kołach rządowych nie brak zwolenników spełnienia wszystkich żądań firm ekspluatujących łupki. Uważają oni łupki za podstawę długofalowego programu uniezależnienia kraju od importu ropy naftowej. Być może, że łupki spełnią pokładane w nich nadzieje, ale obecnie ich eksploatacja jest za droga i rozwijanie masowej produkcji nie ma sensu. Wielobilionowe subsydia rządu byłyby usprawiedliwione, gdybyśmy znajdowali się w stanie wojny. W czasach pokoju należałoby ograniczyć się do udoskonalania techniki otrzymywania oleju z łupków.

Tworzenie wielkiego przemysłu eksploatacji łupków za pieniądze państwowe opóźni

znalezienie tańszej techniki otrzymywania oleju łupkowego, bo biurokracja państwowa nie grzeszy nadmiarem inicjatywy i nie ma zwyczaju ulepszania metod pracy. Po co wysilać się, jeżeli można zwrócić się do Kongresu, by zwiększył subwencje.

Na masową produkcję oleju z łupków obecną techniką nie chcą również zgodzić się agencje pilnujące czystości powietrza i wód. Jest to dodatkowy czynnik przemawiający przeciw rozwijaniu masowej produkcji oleju łupkowego obecnymi nieopłacalnymi metodami.

Nie wiemy, czy jest możliwa technika taniego otrzymywania oleju z łupków bez nadmiernego zanieczyszczenia powietrza i wody. Rząd powinien rozszerzyć własny program badań i wspierać firmy prywatne pracujące nad udoskonaleniem techniki otrzymywania oleju z łupków. Obecny stan techniki przemawia zdecydowanie przeciw inwestowaniu przez państwo bilionów dolarów w deficytowy przemysł.

To i Owo

Ograniczenie ruchu samochodów spaliny- wch w śródmieściach wielu miast USA spowodowało wzrost zainteresowań samochodem elektrycznym. Wbrew opiniom pesymistów, że samochód elektryczny jest nieopłacalny — przynajmniej do czasu, gdy pojawią się wydajne i tańsze akumulatory — sześć firm amerykańskich uruchomiło serijną produkcję samochodów elektrycznych.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Zastój Na "Froncie Energetycznym"

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Zastanawiać się można, co się właściwie stało z kryzysem energetycznym. Zapewne, inne wydarzenia, jak choćby amerykańska i światowa recesja, odwróciły nieco uwagę od tego problemu, ale przede wszystkim rozplynęło się jakoś poczucie palącej pilności tego zagadnienia. Trudno jest rządowi przekonać swe społeczeństwo o istnieniu kryzysu, jeżeli światowe rynki napchane są naftą i każdy jakoś pogodził się z jej wysoką ceną.

Takie poczucie złudnej pewności zaznaczać się zdaje nie tylko w Stanach Zjednoczonych i zachodniej Europie, ale nawet w Japonii, całkowicie zależnej od importu ropy.

Nie są to nastroje zdrowe. Eksperci "energetycy" ostrzegają, że przy trwałej takiej apatii Amerykanie i mieszkańcy innych przemysłowych państw staną pewnego dnia w obliczu faktu braku ropy i przekonają się, jak zmarowali całe lata, konieczne dla wyprodukowania jej namiastek.

Po niekończących się debatach na temat "niezależności" czy "współzależności" nadal nie wypracowano żadnego konkretnego programu energetycznego. Kongres przystąpił po urlopie do sortowania jakiegoś pół tuzina różnych projektów. W Paryżu konsumenci naftę spotkać się mają z jej producentami przy wrastającym sceptycyzmie wobec przedłożonego przez sekretarza Stanu Kissingera planu "minimalnej ceny" — co obliczone ma być na dodanie

bodźca wewnętrznej produkcji i uniezależnienia się od kartelu naftowego OPEC.

Europa zachodnia chłodno odnosi się do tego projektu, ponieważ jego przeformowanie byłoby bardzo trudne. Jeżeli bowiem "kartel" oferuje na- gale tanią naftę, Europa i Japonia będą ją kupować, bez względu na umowy, jakie mogłyby podpisać. Poza tym wątpliwym jest, by Stany Zjednoczone — biorąc, pod uwagę niemożliwość przewidzenia akcji obecnego kongresu pośpieszyć mogły zachodniej Europie z pomocą w razie nowego embarga naftowego.

Niektórzy amerykańscy eksperci naftowi są zresztą również przeciwni koncepcji "minimalnej ceny".

Panuje więc wielki rozgardiasz w planowaniu energetycznym, zwłaszcza wobec politycznego wpływu lokalnych czynników czy grup specjalnych interesów na decyzje ustawodawcze.

A tymczasem Stany Zjednoczone sprowadzają — mimo recesji i drożyzny — więcej ropy zagranicą niż w 1973 roku. Stanowi to poważny problem dla prezydenta Forda, który pragnie ograniczyć ten import i nakłonić społeczeństwo do oszczędności paliwa na wypadek nowej wojny na Środkowym Wschodzie.

Palącym więc aktualnym zadaniem dla administracji i kongresu jest wypracowanie długoterminowego planu, uzgodnionego z innymi sojusznikami zachodnimi, rozwoju energetycznego — zanim nie będzie za późno.

Czy Warto Pisać Do Kongresmanów?

NOWY DZIENNIK — Przy wzrastającym w społeczeństwie amerykańskim cynizmie politycznym — spowodowanym, wbrew powszechnym twierdzeniom, nie tylko tzw. aferą Watergate, ale mającym głębsze daleko, bardzo sięgające wstecz powody — coraz większa ilość obywateli wątpić zaczyna, by ich "reprezentanci" w Washingtonie, raz wybrani — troszczyli się o ich zyczenia czy opinie — przynajmniej do najbliższych wyborów.

Popularne pisanie listów do swych senatorów czy kongresmanów z jakimiś dezyderatami czy krytykami dyskusyjnymi w kongresie projektów ustaw, uchodźcie zaczyna coraz powszechniej — za stratę czasu. Umacnia się przekonanie, że politycy interesują się raczej rezultatami częstych ankiet niż korespondencją wyborców w swym okręgu dla zorientowania się w nastrojach społeczeństwa.

Wrażenia tego nie zmienia w wielkim stopniu fakt, że niektórzy członkowie kongresu podają od czasu do czasu do wiadomości, że napływające do nich jakoby coraz liczniejsze listy na dany aktualny temat, wypowiadają się np.: "jak trzy do jednego" za — lub przeciw — takiemu albo innemu projektowi.

Wbrew jednak temu sceptycyzmowi przeprowadzone ostatnio przez magazyn "Nation's Business" sondowanie opinii senatorów i kongresmanów wykazuje, że liczą się oni nadal bardzo poważnie z

napływającą do nich korespondencją od swych wyborców.

Około 70 procent interpelowanych członków kongresu stwierdziło, że listy pozwalają się im dobrze orientować w reakcji społeczeństwa na taki lub inny projekt ustawy.

Prawie wszyscy oni stwierdzili przy tym, że listy osobiste są o wiele bardziej przekonujące — to jest, że wierzą na nich większe wrażenie i wywołają mogą pożądane skutki — niż masowe nadsyłane przez poszczególne organizacje lub ugrupowania, zredagowane w tych samych słowach komunikaty. Najmniej skuteczne są "standardowe" listy, obdite na powielacz i podpisane przez obywateli — którzy często nie zadają sobie trudu dokładnego zapoznania się z ich treścią.

"Idealne" są więc — wedle opinii ustawodawców — indywidualne listy, pisane ręcznie (ale wyraźnie), bezpośrednio i krótkie, ponieważ na ich podstawie członek kongresu dokładnie zorientować się może, jakich skutków dany obywatel (oraz grupa, do której należy) — oczekuje w wyniku danej ustawy czy rezultatu, jeżeli idzie o osobiste jego interesy.

Inaczej mówiąc, nadal "warto" pisać do kongresmanów, ale bez wielkich złudzeń, że protestujące, opatrzone masą podpisów, czy identyczne w formie listy wywrą na nich wielkie wrażenie.

Ekshibicjonizm w Polityce

THE WALL STREET JOURNAL — Bez wątpienia pilnie należy obserwować rząd, gdy usiłuje on "regulować" działalność artystyczną, sportową itp. Ale z drugiej strony stwierdzić też można, że artyści i sportowcy nadużywają swej sławy, zdobyte — dzięki swym zawodowym osiągnięciom, gdy wygłaszają publiczne oświadczenia na temat kontrowersyjnych zagadnień politycznych.

Przytoczyć można parę niedawnych przykładów. Ostatnio więc dysponujący majątkiem w wysokości wielu milionów dolarów gracz w koszykówkę Bill Walton zwołał konferencję prasową dla napiętnowania administracji i wezwał "ludy świata" — by przyłączyły się do niego i jego radykalnych przyjaciół — w naszym odrzuceniu — rządu Stanów Zjednoczonych.

Mniej więcej w tym samym czasie dwóch zdobywców nagrody Oscara, odznaczonych za swe — bardzo subiektywne

— dokumentarne relacje o amerykańskim zaangażowaniu się w Wietnamie, wykorzystał telewizyjny program — ilustrując ceremonie wręczenia nagród dla odczytania "przyjaznych pozdrowień" od Vietkongu. Jeden z nich, Bert Schneider, posunął się jeszcze dalej w tym pokazie nieprzystoiwości, entuzjastycznie witając "wyzwolenie" Południowego Wietnamu przez Hanoi.

W ostatnich latach modnym w ogóle stało się wygłaszanie politycznych czy społecznych poglądów przez artystów czy sportowców — do czego oczywiście mają oni równe prawo jak każdy inny obywatel. A wręczanie nagród Oscara dostarczało ostatnio forum różnego rodzaju osobom do podpisywania się swymi opiniami — od "antywojennej" Jane Fonda czy występującego w obronie Indian — Marlona Brandona do ekshibicjonistycznych pokazów nagosi.

Nieczuże i nieudzielne wprost wystąpienie Schneidera — w

Biuro Falszerstw

W poprzednich numerach "Na Antenie" informowaliśmy o istnieniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych specjalnego działu głęboko zakamuflowanego, który specjalizuje się w walce z przeciwnikami politycznymi w kraju i zagranicą przy pomocy fałszowania dokumentów, podrabiania podpisów, listów itp. W przeszłości dział ten miał kryptonim ZW-2. Wiosną ub. roku został znacznie rozszerzony i przeorganizowany. Nadano mu sztyfowaną nazwę Biuro XI ADP (prawdopodobnie od słów Anti-Dwersja Polityczna).

Biuro XI ADP podlega bezpośrednio ministrowi, co podkreśla jego wagę. Dyrektorem jest p. mgr Stefan Zalewski, absolwent Akademii im. Dzierżyńskiego. Warto w tym miejscu dodać, że w r. 1970 w Akademii tej utworzono specjalną katedrę dezinformacji, która oficjalnie nosi nazwę: "katedra propagandy specjalnej". Przedmiotem wykładów są "naukowo" opracowane metody oszukiwania, prowokowania i dezinformowania opinii publicznej we własnym kraju i zagranicą. Taką samą katedrą powstała w 1972 r. w Akademii Spraw Wewnętrznych.

Zastępcą p. Zalewskiego jest p. mgr. Kanik. Przy takimi z ludźmi odwiedzającymi kraj i gromadzącymi informacje uzyskiwane przez inne departamenty MSW.

Biuro składa się z 9-ciu lub 10-ciu sekcji, z których każda posiada własną sztyfowaną nazwę. Fałszowanie listów, dokumentów, podrabianie podpisów, imitowanie charakteru pisma należy do sekcji T-7. Sekcja T-7 współpracuje ściśle z sekcją techniczną. Przy fałszowaniu dokumentów — Biuro XI postępuje jak autentycznymi dokumentami i wykradającymi na Zachodzie lub w kraju (na przykład z kurii biskupich), listów przechwytywanych oraz wykradanych także ze skrynek pocztowych na Zachodzie. Dokumentacja ta gromadzona jest w archiwum, które stanowi osobną sekcję. Inny dział biura zajmuje się kontaktami z ludźmi odwiedzającymi kraj i gromadzi informacje uzyskiwane przez inne departamenty MSW.

Biuro dysponuje ogromnym budżetem i wysokim przydziałem dewiz. Jednym z głównych obiektów tego typu akcji jest Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa — a w przyszłości ma być nim także paryska "Kultura". Działem tej komórki, noszącej wówczas jeszcze nazwę ZW-2, było fałszowanie w roku 1973 listu Jana Nowaka do redaktora Jana Krawca w Chicago.

List ten podsunęły by senatorowi Fulbrightowi i odczytany przez niego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu. Inny fałszyfskat przeciwko Nowakowi, wyprodukowany przez Biuro XI, rozsyłany był masowo w postaci listów anonimowych z Duesseldorfu i Sollingen w Niemczech Zachodnich oraz z New Jersey w Stanach Zjednoczonych.

Specjalnym obiektem zewnętrznym Biura XI — jest także Biuro Dokumentacji Zydowskiej Szymona Wiesenthala w Wiedniu, które specjalizuje się w wychwytywaniu zbrodniarzy hitlerowskich. Wielu dawnych hitlerowców pod naciskiem szantażu współpracuje z wywiada-

chwili gdy miliony wystraszonych obywateli wietnamskich uciekają rozpaczliwie przed komunistami, stającymi prawdopodobnie nowy "rekord" w osiągnięciu najniższego poziomu takich wypowiedzi.

Nie ma oczywiście żadnych zasadniczych powodów, dla których artysta z Hollywoodu czy znany gracz w koszykówkę nie mieli wygłaszać rozsądnych opinii politycznych — nie gorszych niż wielu zawodowych polityków. Ale waga takiej opinii zależy od jej siły — przekonującej. Tymczasem artyści rzadko, jeżeli kiedykolwiek, starają się uzasadnić logicznie swe poglądy — zdają się one uważać, że należy im wierzyć tylko dlatego że są "sławami" w swej dziedzinie.

Ze swej strony wątpliwy w wartości takich wystąpień i skłonni jesteśmy uważać, że większość obywateli amerykańskich klasyfikuje polityczne oświadczenia Billa Waltona czy Berta Schneidera na tym samym poziomie co ekshibicjonistyczne występy "nagusa" — które co najwyżej urażają poczucie przyzwoitości, podczas gdy wypowiedzi obu wspomnianych panów stanowią obrazę dla inteligent-

mi wschodnimi. Działalność Wiesenthala niechcący niszczy więc sieć wywiadowczą bloku wschodniego.

Szereg fałszyfskatów wyprodukowanych przez Biuro XI ADP zostało zaprodukowanych w telewizji warszawskiej — w czasie wywiadu z dwoma byłymi współpracownikami RWE, Smolinskim i Lachem.

W kraju głównym obiektem Biura XI ADP jest Prymas i biskupi. W tym zakresie biuro współpracuje ściśle z Departamentem IV MSW. (Wydział do Spraw Wyznań w bezpiecie). Departament IV posiada kartotekę księży zawierającą dokładne dane personalne. Na tej podstawie Biuro XI ADP opracowuje i rozsyła oszczerce anonimowe przeciwko osobom duchownym i rozpowszechnia przeznaczone dla księży dywersyjne pismo "Ancora" mające być rzekomo organem podziemnym księży kontestatorów.

Ostatnim wyczynem biura fałszerstw jest rozsyłana anonimowo ulotka pt. — "List otwarty do Księdza Prymasa". Pod ulotką figuruje podpis "Kapłani spod znaku 'Świt'".

Kapłaniami spodu znaku "Świt" są specjaliści z biura XI, którzy korzystali w tym wypadku i w innych, podobnych, ze współpracy i wskazywek byłego księdza pochodzącego z diecezji przemyskiej, Zbigniewa Bonawentury Froga. Frog jest oficjalnie pracownikiem PAN-u.

"List otwarty" przypisuje Prymasowi szatańskie cechy. Kapłanów z jego otoczenia nazywa "lizusami i nierobami" lub też "prałatami i kanonikami chodzącymi w lakierowanych pantoflach po froterowanych posadzkach prześwietnej Kurii".

"Kapłani" z Biura XI ADP wołają pod adresem Prymasa: "Przepracowałeś, bracie, swoje lata, podaj się do dymisji szary człowieku, synu organisty, któremu udało się wypłynąć na wyzyny".

Nieźle, jak na funkcjonariuszy dyktatury proletariatu, Na Antenie.

Likwidacja Pism Literackich Na Wybrzeżu

"Tygodnik Morski", pismo z wieloletnią tradycją, wychodzące w mutacjach na całym Wybrzeżu zostało zlikwidowane od lutego br. Podobny los spotkał gdańskie "Literary" szczecińskie "Spojrzenie" oraz kosiński "Pobrzeża". Na miejsce tych czterech pism powstał ilustrowany tygodnik "Czas".

Chcąc pogłębić o podobnej unifikacji pism śląskich katowickich i opolskich. Próbowano już "zjednoczyć" wychodzące w stolicy pisma młodzieżowe, ale z projektu tego zrezygnowano między innymi dlatego, że znalazłby oddźwięk w prasie zachodniej i w audycjach RWE. Władze "nie lubią" robić tego co RWE "prze-powiada".

Likwidacja regionalnej prasy Wybrzeża stanowi wielką stratę dla kultury tego regionu.

Za Dużo Tankowców

Puste tankowce stojące w portach spędzają sen z powiek nie tylko właścicielom lecz władzom portowym i towarzystwu ubezpieczeniowemu. Gromadzące się gazy grożą wybuchem i pożarem, które może zniszczyć nie tylko tankowce, lecz także okrety znajdujące się w pobliżu, zanieczyszczyć wodę i plażę nawet odległe od miejsca katastrofy.

Właściciele muszą dbać o konserwację statków i maszyn oraz płacić wysokie premie ubezpieczeniowe. Londyńska firma Lloyd, ubezpieczająca statki, domaga się "parkowania" pustych tankowców w miejscach ustronnych by w razie pożaru nie uciekała ludność, urządzenia portowe lub inne statki.

Znalezienie miejsc do bezpiecznego przed dużymi falami w miejscach ustronnych jest zadaniem trudnym. Helikoptery poszukują odpowiednich miejsc w fiordach Norwegii i zatokach Grecji. Lloyd odrzuca 60 procent proponowanych miejsc zakotwiczenia tankowców w Grecji.

Kłopoty magnatów okrętowych nie skończy się szybko. Po podwyżce cen ropy przez Arabów o 300 procent, jej zużycie spadło we wszystkich krajach importujących. Pojemność stojących beczynnie tankowców doszła już do 19 milionów ton. Eksperci przewidują, że do końca tego roku pojemność beczynnie stojących tankowców dojdzie do 40 milionów ton.



(16) Zbliża się maj, miesiąc Maryjny, więc stosowna to pora, aby przypomnieć, że Matka Boska Swarzewska uznana została za Królową Polskiego Morza. Piszący te słowa był w Swarzewie nad zatoką Pucką, był w swarzewskim kościele, modlił się przed ołtarzem, w którym królowa Matka Boska Swarzewska, a któregoś dnia o świcie modlił się na stromym brzegu ze starym, o długich, srebrnych włosach Kaszubem, któremu promienie wschodzącego słońca przydawały jakby aureoli. Zapytany, dlaczego nie modli się w kościele przed posązką Królowej Polskiego Morza, stary rybak odpowiedział: Bo ona jest tu wszędzie.



Matka Boska Swarzewska

Legenda głosi, że figura Matki Boskiej Swarzewskiej pochodzi z XV wieku. Znajdowała się w kościele na Helu, ale w czasie Reformacji została z tego kościoła wyrzucona i znalazła się w morzu. Fale przyniosły ją do Swarzewa, gdzie zatrzymała się u brzoju. Przeniesiona została do miejscowego kościoła. W dniu 8 września 1937 roku była koronowana jako Królowa Polskiego Morza.

W chwili, gdy "Sygnały" te dotrą do Czytelników w Londynie przygotowania do Świątecznego Zjazdu Stowarzyszenia Marynarki Wojennej wejdą w fazę końcową. Stowarzyszenie nasze (Chicago-Milwaukee) reprezentować będzie na Zjeździe kol. Konstanty Siemaszko.

Zyczymy Mu pomyślnych wiatrów w drodze do Londynu i później w drodze do domu, a wszystkim Kolegom na Zjeździe pomyślnych i owocnych obiadów.

Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Marynarki Wojennej w Londynie dziękujemy za pamięć i za nadesłane piękne karty z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

Dr Stanisław Natęć-Korzeniowski został dziadkiem zdrowego wnuka Krystiana. Koledze-prezesowi, Jego Małżonce i rodzicom nowonarodzonej pociechy przekazujemy z tej okazji najlepsze życzenia i gratulacje.

Czytelników zainteresowanych tematyką morską, a w szczególności morsko-lądową obroną Polskiego Wybrzeża, napewno zaciekawia książka pt. "Ostatnia reduita—Sprawozdanie z walk i relacje obrońców Helu". Wyboru dokonał, opracował i wstępem opatrzył Rafał Witkowski.

Książka, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Morskiego, Gdańsk 1973, zawiera mnóstwo fotografii.

Od początku swej kariery była Gdynia m. in. bazą marynarki wojennej. Ale jak i kiedy się zaczęło? Otóż, zaczęło się ponoć od tego, że marynarze ze stacjonujących podówczas w Pucku okrętów, zbyt masowo i obcesowo uwodili miejscowe dziewczęta. Narastały konflikty z cywilami i dowództwo postanowiło trzymać latem okręty jak najdalej od Pucka, a więc — na reddie w Gdyni, gdzie właśnie budowano tymczasowy port wojenny. W tym celu ob. 1922 r. wybudowano na pustkowiu między wioską Gdynią a wsią Oksywie, w pobliżu brzoju morskiego obiektu... Był to m. in. punkt obserwacyjny-meldunkowy, utrzymujący łączność optyczną z okrętami i połączony linią telefoniczną — poprzez centralę w Rumii — z Puckiem i Wejherowem. Pierwszym komendantem tej placówki został młody Stefan Wesołowski (dziś emerytowany kapitan z w., mieszkający w USA), który... o tym opowiedział. A może ktoś z byłych załóg owego obiektu do-rzuci jakieś szczegóły? (Morze, nr. 517).

Pani Aniela Mieczysławska (w Londynie) otrzymała miły list od brytyjskiego kombatan-ta, wiernego przyjaciela Polaków (powtarzamy za londyńskim Dziennikiem Polskim).

B. oficer RAF, kpt. pil. J. W. Crosley... wspomina jak w czasie wojny dowodził bazą na wyspie Fara (Orkney) w zatoce Scapa Flow; tuż znajdował się pływający dok i przystań dla niszczycieli, gdzie pojawił się ORP "Piorun". Organizowano spotkania, wyświetlano filmy, grano w piłkę nożną. Kpt. Crosley zaprzyjaźnił się z polskim oficerem nazwiskiem Kościelniak, który zginął w wypadku motocyklowym 8-go czerwca 1952 roku... Nasz przyjaciel... chciałby, żeby polscy marynarze w Dunbar-Nasmith Home (for Polish Sailors) wiedzieli, że jest Anglik... który "pamięta o polskich towarzyszach broni i nigdy o nich nie zapomni".

W periodyku "Polish-American World" w numerze z dnia 18 stycznia 1974 roku ukazał się artykuł pt. "The tragic heroism of Poland's submarine—Is dying a subject for ridicule?" napisany przez majora James W. Powers, PE. Autor rozprawia się z t.zw. "Polish jokes" i stwierdza, że wielu alianckich żołnierzy "żyje dziś, ponieważ tysiące wrogów nie było zdolnych do walki, wskutek przerwania nieprzyjacielskich podróży morskich przez polskie torpedy".

Następnie mjr Powers stwierdza, że wprawdzie Polska nie była zaliczana do państw morskich, ale wkład jej Mary-



Apel o Udział w Manifestacji 3 Maja

Obchód Konstytucji 3go Maja stłkich Klubów o wystąpienie. urządzany rok rocznie staraniem Wydziału Oświaty ZNP wraz z 12 i 13 Okręgami ZNP jest Manifestacją całej Polonii. Biorą w niej udział przedstawiciele wszystkich organizacji polonijnych, młodzież szkolna, weterani z obu wojen, duże licznie organizacje między innymi: ZNP, ZPRK, Związek Podhalan, Związek Harcerstwa Polskiego, Sokolstwo Polskie, Zw. Polek itd.

Tegoroczny obchód odbędzie się w śródmieściu. W sobotę, dnia 3 maja będzie Pochód po State ulicy, który wyruszy o godz. 12-iej ze skrzyżowania Wacker Dr. i State. Zaraz po Pochodzie zostanie przeprowadzony okolicznościowy program przemówień na Civic Center Plaza. W niedzielę, zaś, dnia 4 maja, w ramach Obchodu 3-Majowego odprawiona zostanie uroczysta suma o godzinie 10:30 rano, w kościele św. Trójcy, pnr. 1118 N. Noble ulica.

Zarząd Związku Klubów Małopolskich zwraca się z gorącym apelem do wszystkich klubów zrzeszonych w Związku Klubów Małopol. o liczny udział w Manifestacji 3-cio Majowej.

Związek Kl. Małopol. wystawia Rydwana dla upiększenia Pochodu. Zachęcamy reprezentacje z wszy-

skich Klubów o wystąpienie. Które kluby posiadają sztandary, prosimy o zabranie ich. Nasze Pa-nie Małopolanki, naszą młodzież i dzieci prosimy o wystąpienie w strojach krakowskich.

Zbiórka oddziałów biorących udział w Pochodzie rozpoczyna się już o godz. 11-iej przed południem — u zbiegu ulic Wacker Dr. i State, skąd Pochód wyruszy punktualnie o godz. 12-iej w południe.

Prosimy wszystkich o wzięcie udziału w Programie patriotycznym, który odbędzie się zaraz po Pochodzie na Civic Center Plaza, przy zbiegu Clark, Dearborn i Washington, aby wysłuchać mowy głównego mówcy którym będzie Senator Birch Bayh z Indiana; przemówień innych mówców oraz przywódców Polonii, na czele z Prezesem ZNP i KPA mec. Alojz-ym A. Mazewskim.

Cała Polonia powinna wystąpić gremialnie, by Obchód ten był najbardziej okazałym w mieście Chicago.

Po bliższe informacje prosimy telefonować do Prezeski ZKM p. n. Zofii Piękosz, nr. telef. 237-5382. Anna Nikiel, korespond. ZKM.

Ostatnie Instrukcje Przed Obchodem 3-Majowym

Zebranie Przedstawicieli Organizacji

Apel Gminy 177 ZNP

Zarząd Gminy 177 ZNP apeluje do wszystkich Delegatów i Delegatek naszej Gminy, do starszych i młodzieży w Grupach o wzięcie udziału w Manifestacji Polonii w dniu 3 maja, w sobotę, w śródmieściu, dla uczczenia Konstytucji 3 Maja.

Pokażmy naszą siłę Polonii i w Pochodzie i zgromadzeniu się na Civic Center Plaza do wysłuchania programu patriotycznego, wybitnych Mówców i naszych Przywódców Polonii na czele z Prezesem ZNP i KPA mec. A. Mazewskiego i Przewodniczącą Obchodu p. H. Szymanowicz.

Liczącym przybyciem, swoją patriotyczną postawą godnie zaprezentujemy się i w ten sposób wzбудzimy dla siebie i Polonii należny nam szacunek.

Anna Nikiel, koresp. Gminy 177 ZNP

Bankier Uwolniony

Nuoro, Sardinia (UPI) — Dyrektor banku Antonio Campus, uprowadzony przez zamaskowanych porywaczy w dniu 8 marca, został uwolniony trzy dni temu po wpłacie okupu w wysokości \$200.000.

narki Wojennej w alianckie zwycięstwo na morzach był nieproporcjonalnie wielki do ilości jej okrętów.

Następnie autor omawia bliżej udział w wojnie poszczególnych jednostek Polskiej Marynarki Wojennej, poczynając od 1 września 1939 roku. Składa on hołd załogom polskich łodzi podwodnych, które w Kampanii Wrześniowej ocalały wszystkie, co należy zapisać na chwałę wyszkolenia załóg.

Autor przypomina także "decydującą rolę" "Pioruna" w zatopieniu "Bismarcka" oraz udział polskich niszczycieli w wyprawach bojowych do Narviku, Dunkierki, Dieppe, w konwojach atlantyckich i do Marmarskiej, w wyprawach na Sy-cylię, Salerno i na Normandię.

Bałtykowi grozi śmierć! Taki jest alarmujący tytuł artykułu w miesięczniku "Morze". A w artykule czytamy:

"Jeszcze w 1970 roku połowy na naszym morzu wynosiły 687,500 ton, co oznaczało siedmiokrotny wzrost w porównaniu z 1916 rokiem. Był to rozwój rybołówstwa znacznie większy proporcjonalnie niż na innych morzach europejskich. Dziś — na głębokości 70 metrów żyje już tylko kilka dziesiątków organizmów, a dalsza łowi się w najlepszym razie na głębokości 60 metrów. Niżej jest siarkowodór, pustynia, śmierć".

Naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego wyjaśniają przyczyny tego uмирania morza. A więc wskazują przede wszystkim na niekorzystne położenie Bałtyku — morza nie wielkiego, w którym całkowita wymiana mas wodnych z morzem Północnym trwa około 120 lat i w którym średni roczny dopływ wody z normalną zawartością tlenu wynosi zaledwie 471 kilometrów sześciennych (cała objętość wody Bałtyku wynosi 21,476 kilometrów sześciennych). Poza t.zw. przyczynami obiektywnymi do śmierci Bałtyku przyczyniają się zanieczyszczenia z ładu. Rzeki wlewają do morza w ciągu roku 450-490 kilogramów sześciennych wody wraz ze ściekami komunalnymi, przemysłowymi, środkami chemicznymi stosowanymi w rolnictwie i leśnictwie.

W ciągu roku przenika w ten sposób do Bałtyku z rzek polskich 6-8 tysięcy ton fosforu, około 80-100 tysięcy ton azotu, 200-300 kg DDT i innych pestycydów, około 15-30 kg rtęci i około 60 tysięcy ton związków ropopochodnych.

Z portów przedostaje się do morza około 10 tysięcy ton różnego typu związków chemicznych i 1 tysiąc ton detergentów.

Statki zanieczyszczają powierzchnię wód, tworząc plamy oleju. Odcinają one dostęp tlenu do głębszych warstw i zawierają trujące dla drobnych organizmów substancje, co jest zabójcze zarówno dla planktonu, którym żywią się ryby, jak i dla samych larw ryb. Plamy oleju odbierają zdolność lotu ptactwu, którego ginie rocznie około 200 tysięcy.

Z roślin morskich, zbieranych jeszcze 20 lat temu do zielników, wiele jest już tylko wspomnieniem. Wiele glonów, plechoców, jak zielenice, brunatnice, krasnorosty — nie istnieje już wcale lub też w niewielkich ilościach. Ponadto — jeszcze turyści... Milion turystów, spędzających jeden tylko dzień na Bałtyku, pozostawia po sobie nie tylko pieniądze i wspomnienia, lecz również takie ilości fosforu, że woda przybrzeżna mogłaby być najlepszym z wszystkich istniejących nawozów.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN



Weszło już do tradycji, że każda z poważniejszych imprez sportowych ma swój własny symbol. Znakiem najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Montrealu będzie przepasany kolorową wstęgą bóbr, który jest narazem narodowym symbolem Kanadyjczyków. Podobna tego zwierzątka umieszczona jest również w herbach Montrealu i Kingstona, gdzie rozegrane zostaną regaty olimpijskie żeglarskie. Do-dajmy wreszcie, że według mitologii greckiej bóbr — bliźniak Polluksa — był także patronem sportowców.

Maskotka montrealskiej Olimpiady nie miała do-tąd nazwy. Dopiero ostatnio ustalono ją drogą konkursu na: AMIK. Ponoć w tej części kontynentu a-merykańskiego amik w narzeczu indiańskim znaczy właśnie bóbr.

CAF — Photohax

JUBILEUSZ KROKWI W ZAKOPANEM

W końcu marca br. minęło 50 lat od pierwszego konkursu skoków narciarskich na słynnej Krokwi w Zakopanem. W styczniu 1925 r. przekazano ją do użytku, — a w marcu zorganizowano na Krokwi pierwszy oficjalny konkurs skoków. W Zakopanem żyje jeszcze trzech sportowców, którzy byli uczestnikami tego historycznego konkursu: zwycięzca i pierwszy rekordzista Krokwi (36 m) — Stanisław Gąsienica-Sieczka, Józef Kapeniak i Antoni Szczerba.

Wielka Krokiew jest naj-słynniejszym i jednym swego rodzaju obiektem sportowym w Polsce. Organizowa-no na niej trzykrotnie Mi-strzostwa Świata, a przez 50 lat istnienia przewinęli się przez nią wszyscy najlepsi zawodnicy świata w tej dyscyplinie sportu. Rekord widzó-w padł na Krokwi podczas Mi-strzostw świata w 1962 roku, kiedy konkurs oglądało ok. 120 tys. osób.

Rekordy skoczni padały kilkadziesiąt razy. Skocznia była wielokrotnie przebudowywana, co umożliwiło bicie tych rekordów. Do rekordzistów Krokwi zaliczali się m. in. trzej najlepsi skoczkowie wszechczasów: Birger Ruud (81,5 m), Helmut Recknagel (103 m) i Jiri Raszka (107,5 m). Wielokrotnie bili rekordy Krokwi Bronisław Czech i niekoronowany król Krokwi Stanisław Maruszar. Ostatni rekord należy do młodzieńkiego — 19-letniego Stanisława Bobaka. Został on ustanowiony w tym roku i wynosi — 115,5 m.

CRUYFF, SZEWIŃSKA UHONOROWANI

W Dublinie obradował Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia prasy sportowej. Organizacja ta — zrzesza w swych szeregach ponad 20 tys. sprawozdawców prasy, radia i telewizji z 73 krajów.

Honorowym gościem Kongresu była polska lekkoatletka Irena Szewińska, — której przyznano tytuł najlepszej sportsmenki 1974 Szewińska otrzymała specjalną nagrodę. Gratulacje złożył jej m.in. — przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Lord Killanin. Za najlepszego sportsmena ubiegłego roku uznany został piłkarz holenderski John Cruyff, natomiast za najlepszą drużynę piłkarską reprezentacja Niemiec Zachodnich.

LIMITY AKREDYTACYJNE DZIENNIKARZY XII Z.L.O.

Organizatorzy XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku ustalili ściśle limity akredytacyjne dziennikarzy. Okazało się, że nie tylko zostały wyczerpane, ale chętnych obsługi Igrzysk jest co najmniej 500 więcej niż chcą dopuścić gospodarze.

Komitet organizacyjny — wstępnie akredytował 1250 dziennikarzy piszących z 39 krajów, 500 komentatorów z 32 telewizji i 25 radiofonii oraz 1400 osób personelu technicznego dla obsługi Agencji Prasowych, telewizji i radia. Ponieważ dodatkowe akredytacje zakończyły ustalony porządek, organizatorzy, mimo

nacisków z całego świata, — Postanowili że wyżej wymieniony limit jest ostateczny.

NIE ZDZIERZYŁ

Najlepszy piłkarz ostatnich mistrzostw świata Holender Johann Cruyff słynie nie tylko z nienagannej techniki i ogromnych umiejętności piłkarskich, ale również z tego, że jest zazwyczaj jednym z bardziej zdyscyplinowanych graczy na boisku. I on jednak nie zdzierzył, gdy drużyna w której obecnie występuje, a mianowicie hiszpański zespół FC Barcelona zaczął ponosić porażkę za porażką. Holenderska gwiazda "wysłała z nerw" i w 37 min. spotkania Malaga — Barcelona za dyskusję z sędzią Cruyff otrzymał czerwoną kartkę w następstwie czego musiał opuścić plac gry. Nie trzeba chyba dodawać, — że Barcelona przegrała 2:3.

POD WYSOKI NAPIĘCIEM

Zdaniem lekarzy ZSRR w niektórych przypadkach napięcie elektryczne na ciele sportowca dochodzi do kilkunastu kilowoltów na 1 cm. Dzieje się tak za sprawą ubiorów zawodników i sprzętu, jakim się posługują. Plastikowe piłki czy dresy ze sztucznego tworzywa powodują gromadzenie się ładunków elektrycznych. Ustalono np. że napięcie pola elektrycznego na 1 cm ciała koszykarza może dojść nawet do 20 kilowoltów. Na szczęście elektryzacja sama w sobie nie jest szkodliwa — dla zdrowia zawodnika. Wpływa natomiast na pogorszenie warunków higienicznych, gdyż ładunki elektryczne powodują nagromadzenie się pyłu i bakterii na ciele sportowca.

GŁOWY DO POŻŁOTY...

Na temat niebezpieczeństwa główkowania przeczytaliśmy niedawno w zachodni-niemieckim "Sternie" — Napastnik TuS Kinzigtal, Richard Koch podczas meczu rozgrywanego w końcu ubiegłego roku, przyjął głową wyjątkową serię piłek. W 15 min. spotkania zwierzył się koleźce: "To było naprawdę ciężkie". W trzy minuty później zawodnik stracił przytomność na boisku, a w chwili potem zmarł. — Lekarz stwierdził zgon na skutek wylewu krwi do mózgu.

Przy silnym uderzeniu, — wążąca od 396 do 435 gramów piłka leci z prędkością ok. 95 kilometrów na godzinę! Ta prędkość pomnożona przez masę obłożonej skórą gumowej dętki czyni z piłki w wielu przypadkach prawdziwą bombę, zdolną uszkodzić czaszkę piłkarza. — Zgodzić się więc należy z powiedzeniem niektórych piłkarzy, że po zakończeniu kariery, ich głowy nadawać się będą jedynie do... pożłoty.

"POLSKA GOLA!"

Na ekrany kin w całej Polsce wszedł pełnometrażowy film "Polska gola!", zrealizowany przez Janusza Kidawę. Film — jak twierdzą recenzenci — jest wartobójczy, potrafi wzbudzić zainteresowanie widza, pokazuje zarówno piłkarzy na boisku w czasie mistrzostw świata, jak też re-akcje kibiców.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPa — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

TORANNY UZWONEK Stacja WOPa

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSB—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

'UNCLE' HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
—
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPa—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano-1 po poł.

Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI

dyr. programów
Oficjalne Świąta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA I.D.I. PICINIEK

Stacja WED
7 dni w tygodniu
8:00-9:30 rano

'TONY PIENKOWSKI SHOW'

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

'GODZINA MIĘDZYNARODOWA'

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz
Od godz. 7:00-7:30 wiecz
Godz. 00 Salvatoreanów

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY. Kierow

'TOLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE'

Stacja WOPa
Codziennie od 12 w poł
do 12:30 po poł

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

'KAWALKADA' Stacja WOPa

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-iej wiecz
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

'GŁOS POLONII' WOPa—1490 KC

Codziennie
od 6:00 po poł
do 6-iej wiecz

W Soboty 4—6:30 wiecz

Pp. Mgr. JOZEF i STAWA
MEGAŁOWIE. Właściciele

'ELOFOTY SIEKIERKOW'

Stacja WOPa—1490 KC
w każdy Wtorek, Środe
Czwartek i Piątek
1-4:00 wiecz

BRONISŁAW ZIELINSKI

Ameryczni
PELAGIA I BRONISŁAW
MEGAŁOWIE



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababica nasza i siostra moja s. p.

Józefina Ruszczyk

(z domu ZIMNY)
(żona s. p. Lawrence)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go kwietnia 1975 roku, o godzinie 5:35 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do katedry Wszystkich Świętych (msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Richard (Stephanie), syn i synowa: Genevieve Przybylski i Lorraine Rusin, córki zięciowej; 7 wnucząt; i prawnucząt; Mary Szymanowski, siostra; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się: Stermer Funeral Home
Telefon BE 5-1815.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz, brat mój i wuj mój, s. p.

Andrzej Stemplewski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia, 1975 roku, o godzinie 5:00 po południu, przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3517-27 N. Pulaski Rd., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrzebi:

Emilia (z domu Golanska) i Roman Stemplewski, rodzice; Regina (Longin) Kolkowski, siostra i szwagier; Elżbieta, siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Theis Funeral Home.
Telefon 463-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz, s. p.

Henryk Wisniewski

Kapral II-go Korpusu
Gen. Andersa

Członek Tow. Św. Floriana Nr. 408 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go kwietnia 1975 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (na rożku Loretto), do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Leokadia (z domu Strzeszewska), żona; Teresa Meler, córka w Polsce; Stanisława Dęba i Leokadia Kaliszewska, siostry; oraz 5 siostr i 2 braci w Polsce; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się: R. T. Ostapa.
Telefon: 237-2876.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i pradziadek nasz, s. p.

Peter L. Hoynacki (Hoynce)

(mąż s. p. Zophie)

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go kwietnia, 1975 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z Beverly Ridge Funeral Home pnr. 10415 So. Kedzie Ave., do kościoła Queen of Martyrs (Msza św. o godzinie 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Z głębokim żalem pogrzebi: Ernest (Victoria), Richard (Virginia), synowie i synowa; Linda, James (Patricia), Christina, William i Mary Ellen, wnuki i wnuczki; Emily Clair, prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Beverly Ridge Funeral Home
Telefon 779-4411.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Patriotyczny Gest Polki

Moberly, Mo. (KW)—Antonia Brooks, Polka, zam. pnr. Apt. 402 — Moberly Towers, Moberly, Missouri, postanowiła zapoznać swych przyjaciół jak i przedstawicieli władz miasteczka Moberly z wielkim wkładem Polaków do historii Stan. Zjedn. Urządziła własnym sumptem przyjęcie, na które zaprosiła zarządcę miasta Paul Walker, kilku księży różnych wyznań religijnych, klerka miejskiego R. W. Daly, magistra Richard Chamier i redaktora pisma "Monitor-Index" Tom Hackward. Pani Brooks udekorowała salę portretami Kościuski i Washingtona, dla upamiętnienia rocznicy ich urodzin, oraz flagami — amerykańską i polską.

Uczestnikom przyjęcia p. Brooks rozdała także literaturę o Kościusce i innych Polakach, którzy brali udział w walkach o niepodległość Stan. Zjedn.

Przyjęcie urządzone przez p. Brooks wywarło silne wrażenie na uczestnikach i poświęcono mu trzy czwarte strony w dzienniku "Monitor-Index" zaopatrzone w trzy duże fotografie z tego przyjęcia.

Pani Brooks jest stałą czytelniczką Dziennika Związkowego.



Uchodźcy południowo-wietnamscy uciekają przed wojskami komunistycznymi Półn. Wietnamu.

List Pasterski

Madryt (UPI) — W "Zbiorowym Liście Pasterskim" biskupi hiszpańscy formalnie wezwali rząd do poszerzenia zakresu swobód obywatelskich i politycznych i do złagodzenia przepisów, rygorystycznie ograniczających działalność zorganizowanej pracy. "Zbiorowy List Pasterski" jest owocem dwuletniej pracy i zatytułowany jest "Pojednanie Kościoła i społeczeństwa."

Gen. Minh — Nowy Prezydent Wietnamu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ukochana ziemia. I proszę — bądźcie odważni, pozostaniecie na miejscu i przyjmiecie wyroki Boże. Proszę — pozostaniecie i trzymajcie się razem w odbudowie Wietnamu Południowego. Zasiadamy razem do rokowań i wypracujemy porozumienie."

Te zmiany polityczne w przywództwie sajońskim odbywały się przy akompaniamencie rozrywających się rakiet, wycelowanych przez komunistów na Sajgon.

Czerwoni zakończyli parodiową ciszę na froncie — i przystąpili do nowych działań. Komunistyczni komandosi przerwali zewnętrzną linię obrony na odcinku północnym i okopali się tuż na linii przedmieść, w bezpośredniej bliskości Amerykańskiej Agencji Międzynarodowego Rozwoju.

Mimo oporu piechoty i artylerii sajońskiej, czerwoni utworzyli przyczółek na moście Newport, odległym za ledwie o trzy mile od centrum Sajgonu.

W mieście uległ zakłóceniu ruch uliczny i zaobserwowano pierwsze oznaki paniki. Tłumy ludzi napierają na urzędy sajońskie, starając się uzyskać zezwolenie na wyjazd z kraju.

Samoloty amerykańskie — startują i lądują przez całą dobę bez przerwy, zabierając ewakuowanych, w większości Wietnamczyków.

Władze amerykańskie planują zamknąć dziś wieczorem — Urząd Attache Obrony (DAO), kończąc w ten sposób okres ćwierćwiecznego zaangażowania amerykańskich doradców wojskowych — w Wietnamie Poł.

Tylko kilku oficerów DAO pozostanie w grupie niepełnego tysiąca obywateli amerykańskich, — którzy jeszcze nie zostali ewakuowani.

Należy odnotować depesze wcześniejsze, które informowały, że w sobotę przed świtem, b. prezydent Nguyen Van Thieu i b. premier Tran Thien Kiem przybyli wraz z rodzinami samolotem amerykańskim do Taipei na Formozie.

Były prezydent zatrzymał się u swego brata Nguyen Van Kieu, który jest ambasadorem poł. wietnamskim w stolicy Chin Narodowych.

Zrodziły się spekulacje, że Thieu będzie usiłował sforsować "rząd na wygnaniu". Inne pogłoski zapowiadają jego wyjazd na stałe do jednego z krajów europejskich lub Stanów Zjednoczonych.

Ford Za Zniesieniem Pewnych Praw

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

produkty, które przyczyniają się do wyższych cen na takie produkty jak — książki, kosmetyki, trzewiki i towary złażne.

Wieksość tych praw federalnych i stanowych wprowadzonych w okresie wielkiej depresji, kosztują konsumentów ponad dwa biliony dolarów rocznie więcej w wyższych cenach i czas najwyższy na zniesienie tych praw.

Prezydent także zalecał — wprowadzenie wielkich zmian w federalnych prawach regulujących system transportacyjny, dla umożliwienia kolejom na uregulowanie cen transportu kolejowego bez nacisku ze strony międzybranżowych komisji handlowych, które przyczyniają się do obniżki cen transportu i zaoszczędzą najmniej 70,000 beczulek nafty dziennie.

Potrzeba także zmian w systemie transportacyjnym — obejmującym przewożenie towarów ciężarówkami przez linie stanowe, które nie zezwalały firmom tym na zabranie innego towaru z miejsca, gdzie dostarczyły swój

towar, w celu przewiezienia go do miasta do którego wracają nierzaz z próżnymi ciężarówkami. Te ograniczenia w transporcie towarów przez linie stanowe, przyczyniają się w dużej mierze do wyższych cen na towar w rynku detalicznym.

Prezydent zaleca Kongresowi przeprowadzenie prawa które umożliwiłoby instytucjom finansowym, takim jak banki i spółki oszczędnościowo-pożyczkowe do prowadzenia otwartej rywalizacji w udzielaniu pożyczek i w ustalaniu raty procentowej — od oszczędności składowanych w tych instytucjach.

Prezydent także zalecał zniesienie istniejących obecnie stanowych kontroli cen naturalnego gazu. Prezydent zapowiedział, że wkrótce zwoła zebranie komisarzy wszystkich regulacyjnych agencji dla omówienia z nimi tych kwestii i dla przygotowania konkretnych planów dla przeprowadzenia zmian w systemie regulacyjnym, zarówno federalnym jak i międzystanowym.

Kary Dla Zbrodniarzy

W sobotę prezydent Ford udał się do New Haven, Conn. — gdzie przemawiał do studentów wydziału prawa uniwersytetu Yale. Prezydent powiedział, że w jego opinii wszyscy zbrodniarze i kryminaliści — uznani w sądzie za winnych dokonania poważniejszego rodzaju zbrodni, — winni być skazani na kary więzienne.

"Obowiązkiem naszym wobec ofiar zbrodni — powiedział prezydent — jest osądzenie kryminalistów za krata, aby nie zagrażali bezpieczeństwu niewinnych swych ofiar."

Wieksość zatwardziałych kryminalistów — mówił prezydent — zwłaszcza tych którzy napadają na swe ofiary uzbrojeni w pistolety, winni znaleźć się za kratkami, gdyż zbyt długo nasz system sądowy wykazywał wobec tych kryminalistów łagodność w wymiarze kary, — zezwalając im na przynajmniej do mniejszych przestępstw dla uzyskania łagodniejszego wymiaru kary.

Półtora Cala Deszczu Spadło w Niedzielę w Chicago

Burza deszczowa, która trwała przez prawie całą niedzielę, pozostawiła półtora cala opadu tak, iż całomiesięczny w kwietniu opad wynosił jak dotąd 7 i pół cala, czyli dwa razy więcej niż wynosi średnia dla tego miesiąca.

Dziś, w poniedziałek, przewidywany jest dalszy deszcz a po południu i w nocy burze. Temperatura w tym miesiącu również jest nadzwyczaj niska. Biuro od pogody tłumaczy ten zimny kwiecień "ładną zimą, po której zwykle następuje chłodna wiosna."

Opad deszczowy w niedzielę wynosił według oficjalnej stacji biura od pogody w Chicago na lotnisku Midway, 1,6 cala. Utrzymywał się on prawie bez przerwy większość dnia. Potem trwał w dalszym ciągu przez noc na południowych przedmieściach i w rejonie m. Rockford.

Biuro od pogody podaje również, iż w samym okresie od dnia 18 kwietnia do dziś

dnia spadło więcej niż sześć cali deszczu w naszym rejonie.

Chicagoński dystrykt sanitarny ogłosił, iż poziom wody w Chicago River opadł się i jest o półtora stopy wyższy niż normalny, jednakże nie ma jeszcze planów w dystrykcie, by poziom ten obniżyć przez skierowanie wody do jez. Michigan.

W niedzielę panowała temperatura średnia w wys. 50 stopni. Przeciętna temperatura na dzień 27 kwietnia i o tym czasie wynosi 64 stopni. Średnia temperatura dla całego miesiąca jest o 7 stopni niższa niż normalnie.

We wtorek należy spodziewać się pewnego ocieplenia i będzie łagodnie, i przy pogodnym niebie. W pierwszych jednak godzinach wtorku ma być burza, po której nastąpi roz pogodzenie się i potem będzie dość pogodnie przez resztę dnia.

Stanowa Izba Nizsza Uchwaliła Wniosek Pośla Geralda Shea

O Zwiększenie Kontroli Rady Powiatowej Nad Szpitalami

Komitet Stanowej Izby Nizszej zalecił uchwalenie wniosku złożonego przez przywódcę mniejszości, pośla Geralda Shea (R-Riverside) zwiększenie kontroli Rady Powiatowej nad szpitalami powiatowymi. Kontrola dotyczy wydatków i sposobów w jaki administracje tych szpitali dysponują pieniędzmi podatników. Zalecenie uchwały wniosku zatwierdzono w ub. tygodniu głosami 21-1.

Na początku bieżącego roku Rada Powiatowa obcięła \$8.5 mln. z budżetu przedstawionego przez Komisję Zarządzającą Szpitalami (Hospital Governing Commission), w jurysdykcji której znajdują się szpitale Oak Forest, Ceram Memorial i szpital pow. Cook. Rada zatwierdziła budżet w wysokości \$150 mln. na rok 1975. Poprzednio Rada zażądała od Komisji Szpitali ograniczenia budżetu, po serii artykułów w Chicago Daily News, dotyczących funduszy, jakie wydaje komisja na akcję "społecznej łączności", nie mającą nic wspólnego z opieką i leczeniem pacjentów. Dr James G. Houghton, dyrektor wykonawczy Komisji, odmówił obcięcia wydatków, sugerując zredukowanie obsługi szpitalnej i zamrożeniem plac.

Według obowiązującego dotychczas prawa, Rada Powiatowa może zmniejszyć budżet Komisji, nie może jednak położyć obciążenia w poszczególnych działach według swego uznania. Po uchwaleniu wniosku pośla Shea, Komisja będzie obowiązana wyszczególnić w budżecie wydatki w 12 działach, a Rada Powiatowa

Weekend Farmerów w Lincoln Park Zoo

Lincoln Park Zoo organizuje doroczny drugi z kolei "Farm City Weekend" w piątek i sobotę, 2 i 3 maja. Celem pokazu i wystawy jest uświadomienie młodzieży i dorosłych, zamieszkałych w mieście, z pracą farmerów, której wielu Chicagoanów nie miało dotąd możliwości poznać.

Dr Lester E. Fisher, dyrektor Lincoln Park Zoo zaprosił około 100 studentów Wydz. Rolnictwa na Uniw. Illinois w Champaign-Urbana, którzy będą udzielać zwiedzającym wskazówek, jak obchodzić się ze zwierzętami, operować maszynami używanymi obecnie w rolnictwie, jak strzyc owce, doić krowy, szczotkować konie itp.

W piątek i sobotę wstęp na "Farm-City Weekend", w Lincoln Park Zoo jest bezpłatny. Wystawa i pokazy będą się odbywały od 10 rano do 5-ej po południu.

Zastrzelili Chłopca

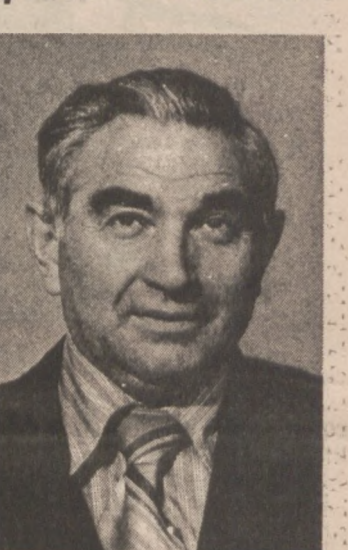
Miami, Fla. (GP). Pięciu chłopców w wieku od 12 do 14 lat wchodziło do prywatnych basenów kąpielowych różnych mieszkańców Miami i bez zezwolenia właścicieli zażywali kąpiele. Między innymi kilkakrotnie zrobili to Marii Oterre, która ich przepędzała z basenu.

Ostatnio cierpliwość jej skończyła się. Kiedy banda młodocianych kąpielowców wdarła się do jej basenu, Oterre chwyciła za karabin. Oddała strzał i zabiła Johnnie Perezę, lat 13. Została aresztowana i oskarżona o mordstwo pierwszego stopnia.

będzie mogła dokonać zmian, jakie uzna za stosowne.

Posła stanowy Peter P. Peters (R-Chicago), który głosował za uchwaleniem wniosku, krytykując działalność Komisji zarządzającej szpitalami i wygórowany budżet, powiedział że z większą kontrolą Rady Powiatowej jest niezbędna.

Śp. Stefan Sokołowski



Ś. p. Stefan Sokołowski

W dn. 26 kwietnia odbył się pogrzeb ś. p. Stefana Sokołowskiego, redaktora tygodnika "Gwiazda" w Filadelfii, Pa., ofiarnego dziennikarza i pracownika społecznego, filadelfijskiego korespondenta "Nowego Dziennika."

Po mszy św. w kościele św. Wojciecha w Filadelfii, trumnę ze zwłokami zmarłego na atak serca dziennikarza przewieziono do Amerykańskiej Cmentarstwa w Doylestown, Pa. Ś. p. Stefan Sokołowski został pochowany na cmentarzu Sanktuarium M. B. Częstochowskiej.

Łączymy się w żałobie z Rodziną Zmarłego, przesyłając tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy

Jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle

COUNTY BLDG.

118 N. Clark Street

S. W.

Clark & Adams

S. W.

Michigan & Randolph

N. W.

Randolph & State

N. W.

State & Madison

N. W.

State & Van Buren

N. W.

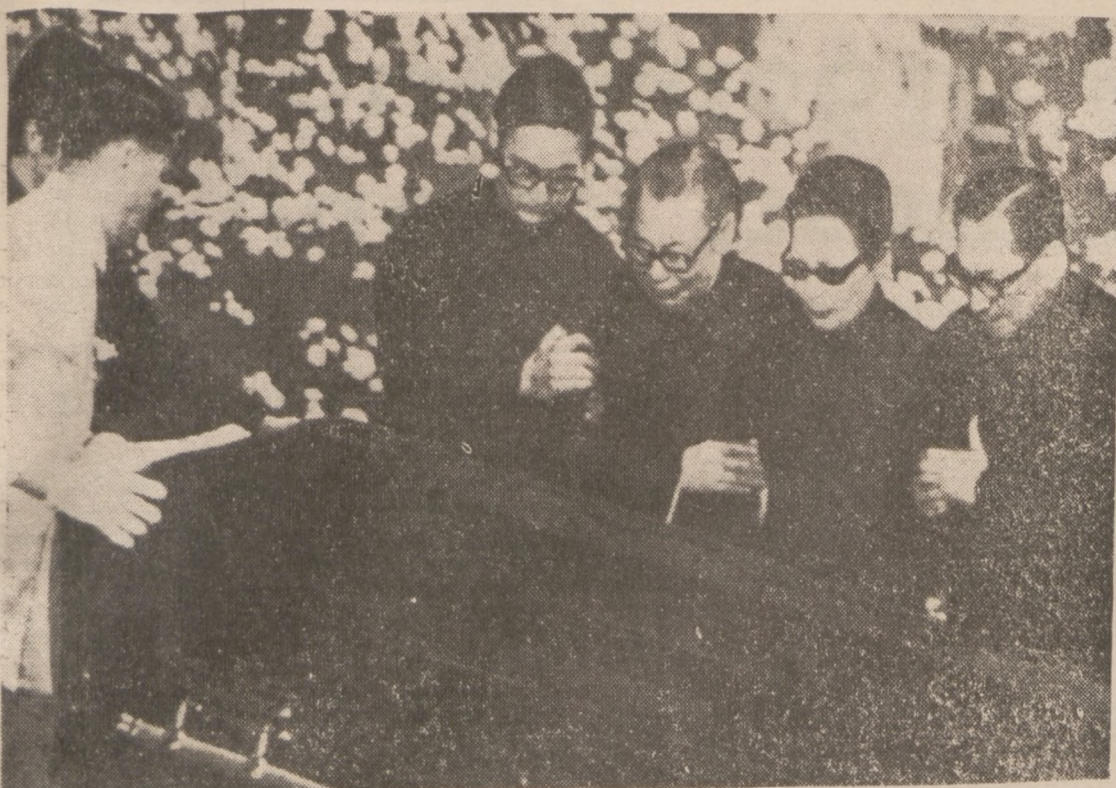
State & Washington

S. W.

Washington & LaSalle

S. E.

Wells & Madison



TAIWAN. — Członkowie rodziny zmarłego 5-go kwietnia prezydenta Chiang Kai-Sheka przy trumnie prezydenta Taiwanu. Od lewej: — Chiang Hsiao-wu, premier Chiang Chin-ku, wdowa Chiang i gen. Wei-kuo, młodszy syn.

Stanisław Czechanowski

Film o Januszu Korczaku

W jesieni 1972 roku nadał Związek Wydawców Niemieckich drowi Januszowi Korczakowi nagrodę pokoju, pragnąc aktem tym uczcić poświęcenie lekarza, wychowawcy i pisarza, który — mimo ofiarowanej mu wolności, nie opuścił swych podopiecznych w ostatniej drodze do komór gazowych obozu w Treblince.

We czwartek, 10 kwietnia odbyła się w Bonn prapremiera filmu pod tytułem: "Sie sind frei, Doktor Korczak" (Jest pan wolny, doktorze Korczaku). Producentem filmu jest znana berlińska wytwórnia filmowa Artura Braunera w kooperacji z producentami filmowymi Izraela.

Główną rolę Korczaka powierzono znanemu aktorowi filmowemu Leo Glenn, a reżyseria spoczywała w rękach Aleksandra Forda, który po wyjeździe z Polski osiadł kilka lat temu w Danii. Inne role powierzono aktorom Izraela, względnie aktorom niemieckim. Kilkadziesiąt dzieci, którym powierzono trudne role sierot w sierocińcu doktora Korczaka, dobrane spośród dzieci mieszkających obecnie w Izraelu. Nakręcenie filmu odbywało się częściowo w Izraelu, częściowo w zachodnim Berlinie na tle muru berlińskiego, który stanowił zamienną kulisę dramatu getta warszawskiego.

Film posiada długą historię. Jak ujawnił pochodzący z Polski Artur Brauner, będący sam byłym więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, myśl utrwalenia dramatu Żydów w getcie warszawskim a szczególnie bohaterstwa roli dra Korczaka powstała bezpośrednio po wojnie.

Dojrzwienie projektu, znalezienie trafnego autora obeznanego z problematyką Żydów w Polsce w czasie wojny, szukanie aktorów a przede wszystkim środków pieniężnych, zajęło długie lata. Inicjator i producent filmu zdawał sobie sprawę z tego, że zainteresowanie publiczności niemieckiej tematem tym będzie ograniczone, że film może być imprezą deficytową. W rezultacie zdecydował się "Film Polski" w Warszawie — na współudział w produkcji.

Przeszkody zdawały się być pokonane. Wszystko było w Warszawie przygotowane do nakręcania filmu. Aktorzy dobrani, kulisy getta zmontowane. Tymczasem na kilka dni przed nakręcaniem Polska wycofała się z imprezy. Powodem tej nieoczekiwanej decyzji — mimo zainwestowania w prace przygotowawcze milionów złotych — były antyżydowskie nastroje i pogłoski w Polsce. Cały projekt zdawał się być stracony. Ale uporowi Artura Braunera należy zawdzięczać, że po kilku latach projekt odżył na nowo i doczekał się realizacji wespół z Izraelem.

Gra Glenna jako doktora Korczaka była znakomita, to samo można powiedzieć o innych aktorach a przede wszystkim o imponującej reżyserii Forda — zwłaszcza w scenach masowych, ilustrujących dole i niedole dzieci w sierocińcu, ich cierpienia i zabawy — a przede wszystkim ich dramatyczny pochod do wagonów bydlęcych mających ich zawieźć do... komór gazowych w Treblince. Dzieci nie wiedziały co je czeka. Korczak utrzymywał je do ostatniej chwili w mniemaniu, że udają się — jak za dawnych dob-

rych czasów — na piękną wycieczkę.

Wymarsz dzieci z getta jest wyznaczony na wczesną godzinę ranną. Korczak prosi Niemców o małe odroczenie, by uspokoić dzieci i poznać je cienia podejrzenia. Pochód rusza do bram getta. Zanim opuszczają getto podchodzi do Korczaka officer SS i doręcza mu papier zawiadniający go o zwolnieniu: "Sie sind frei, Dr Korczak". Pada pytanie Korczaka: "A dzieci?" — "Uwolnienie dotyczy tylko pana" — brmi sztycherza odpowiedzi zbrodniarza hitlerowskiego. Na to Korczak: "Idę tam, dokąd moje dzieci idą" — i bierze na ręce najmłodsze z dzieci, drugie nieco starsze bierze za rękę i prowadzi pochód na śmierć skazanych niewinnych dzieci do wagonów bydlęcych.

Film jest znakomity. Jedyne zarzut, jaki mógłbym postawić jego twórcom, to zbyt skąpe zaakcentowanie polskiego tła akcji. Widać — wprawdzie napisy polskie — między innymi, na przykład: pisanie pamiętnika Korczaka po polsku, Korczak czuł się polskim Żydem — czy żydowskim Polakiem — w każdym razie był nierozdzielnie związany z polszczyzną, czemu dał np. wyraz ówczesny prezydent Republiki Federalnej Gustav Heinemann — w czasie nadawania w historycznej frankfurckiej "Paulkirche" nagrody pokoju. Korczak był polskim oficerem rezerwy. W jednym tylko miejscu napomknięto raczej marginesowo, o kontaktach z podziemiem polskim, mimo że wiadomo iż kontakty takie — jak również z "polskim" Londynem — były bliskie.

Prapremiera filmu odbyła się w Bonn w ramach uroczystego aktu, nad którym patronat objęła — prezydentka Bundestagu, pani Annamaria Renger, która zagała uroczystość krótkim przemówieniem słaściwym Korczaka nie tylko jako lekarza, ale przede wszystkim — wychowawcę i człowieka o rzadko spotykanym obliczu ludzkim. Niestety, sala była w czasie uroczystości prapremiery do połowy pusta. Obecnie jest film do oglądania dla publiczności w małym kinie, obawiam się — że niedługo pozostanie w repertuarze.

Brauner zapytany, dlaczego zależało mu na wyprodukowaniu tego właśnie filmu, odpowiedział między innymi: "Za wiele jest w ostatnim czasie filmów o Hitlerze i w każdym z nich Hitler wychodzi bardziej ludzko. Dlatego właśnie trzeba było filmu o człowieku, który nie skapitulował przed barbarzyństwem hitlerowskim.

Na obecnych zrobił film nieopisane wrażenie. Kiedy ostatni obraz zniknął z ekranu kiedy zapalono światła na sali, nie było okłasków. Nikt nie powstał z miejsc. Dwie czy trzy minuty trwała śmiertelna cisza, poczym powoli zaczęto opuszczać sale. Obok mnie siedziała nieznaną mi Niemka — może lat trzydziści — w trakcie wyświetlania pytała mnie o różne szczegóły. Po przedstawieniu zapytałem ją, jakie wrażenia odniosła? — Owszem dobry film, dobra reżyseria, ale po co to przypominać, to było tak dawno temu, przeszło 30 lat. — Owszem, trzeba przypominać, dziś bardziej niż kiedyś.

Dziennik Polski — Londyn.

Słoń Na Drodze

New Smyrna Beach, Fla. (UPI) — Rozwodził gazet George Freeman miał niezwykłą przygodę, gdy jadąc po drodze ekspresowej zobaczył dwa słonie. Freeman starał się zatrzymać swą ciężarówkę, ale zahaczył lekko jednego ze słoni tylnym zderzakiem. Słoń, który nie doznał poważniejszego okaleczenia, usiadł na ciężarówce Freemana, gniotąc jej tylną część. Freeman wyszedł bez obrażeń z tego wypadku. Policja wkrótce zdołała schwycić maszerujące po drodze słonie, które zbiegły z zimowej kwatery cyrku Clyde Morris.

Nie Chcą Uchodźców Wietnamskich

Travis Air Base, Cal. (UPI) — Uchodźcy wietnamscy spotkali się ze współczuciem wśród wszystkich ludów świata — ale nie wiele państw chce ich przyjąć do swego kraju. Państwa z południowo-wschodniej Azji, najbliższe przystanie dla dziesiątek tysięcy Wietnamczyków, którzy nie chcą żyć pod rządem komunistycznym, zezwalają im na chwilowy ale nie na stały pobyt w ich krajach.

Stany Zjednoczone

Stany Zjednoczone, które zniosły dla Wietnamczyków obostrzenia imigracyjne, godzą się przyjąć 130,000 uchodźców z Wietnamu i Kambodży, jak i zwrócić się do innych zaprzyjaźnionych państw z prośbą o przyjęcie uchodźców. Australia, która swego czasu wysłała swych żołnierzy do walki z komunistami w Poł. Wietnamie i która przed kilku tygodniami dostarczyła samolotów do przewiezienia sierot wietnamskich do Australii, godzi się przyjąć "kilka set" uchodźców. Wśród nich mogą znajdować się żony i dzieci Australijczyków w Wietnamie, albo krewni studentów wietnamskich studiujących obecnie na uniwersytetach australijskich.

Tajland, który zamknął granicę dla uchodźców z Kambodży, godzi się przyjąć 60,000 uchodźców wietnamskich, którzy zbiegli do Tajlandu po wycofaniu się Francji z Indochin. Władze Tajlandu nie chcą przyjąć więcej uchodźców wietnamskich, twierdząc, że nie mogą sobie na to pozwolić.

Urzędnicy Południowej Korei, prywatnie mówią, że przyjęcie większej liczby uchodźców wietnamskich, nie może być nawet brane pod uwagę.

Japonia i Taiwan nie podjęły jeszcze decyzji w tej kwestii, a Filipiny przetrząsały się przewiezieniem 7,000 Amerykanów i Wietnamczyków do bazy lotniczej Clark w ostatnich kilku dniach i zwróciły się do Stan. Zjedn. z żądaniem przewożenia uchodźców wietnamskich na inny teren.

Guam

Tysiące Amerykanów i uchodźców wietnamskich wczwartek przewieziono na amerykańską wyspę Guam w przeciągu 24 godzin. Wywołało to panikę wśród 68,000 mieszkańców tej małej wyspy na Pacyfiku, którzy rzucili się do sklepów wykupując wszystką żywność i wyrażając obawy, że uchodźcy mogą być roznośicielami różnych zakaźnych chorób. Rozmieszczeniem uchodźców wietnamskich i z Kambodży w Stanach Zjednoczonych zajmą się prywatne agencje charytatywne,

**OD WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO**

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje równe szanse każdemu.

Aresztowania Dysydentów

Moskwa (UPI) — Waleńtyn Turczyn, przedstawiciel organizacji The Amnesty International, powiedział że władze sowieckie przystąpiły do aresztowania dysydentów, ponieważ Zachód "stracił zainteresowanie dla ich sytuacji."

Turczyn powiedział dziennikarzom zachodnim, że w piątek został aresztowany w Moskwie Andrei Twardochleb, a w Kijowie — Mikołaj Rudenko.

Mieszkania Turczyna i innego członka The Amnesty International — Władimira Albrechta były w ub. piątek rewidowane przez policję.

Dodał on też, że inny dysydent Sergiej Kowalew został aresztowany kilka miesięcy temu.

Zwinięta Flaga

Sajgon (UPI). Bez fanfary i bez rozgłosu personel ambasady W. Brytanii w Sajgonie zwinął brytyjską flagę i dołączył do dyplomatów zagranicznych, ewakuowanych ze stolicy Wietnamu Poł.

"Pierwszy raz w życiu robię coś podobnego" — powiedział pracownik ambasady Brian Bowley, starannie składając "Union Jacka".

takich jak "Church World Service", "U.S. Catholic Conference" i inne. Organizacje charytatywne w Niemczech Zachodnich zgodziły się przyjąć ograniczoną liczbę uchodźców — ale tylko profesjonalistów albo też zawodowych robotników. Urzędnik niemieckiej organizacji charytatywnej powiedział, że "posiadamy miliony bezrobotnych i Niemcy nie zgodzą się na to, ażeby zwiększyć liczbę bezrobotnych utrzymywanych kosztem podatników."

Francja, która po wycofaniu się z Indochin w roku 1954 zezwoliła dziesiątkom tysięcy wietnamczyków do przeniesienia się do Francji, dotychczas nie podjęła decyzji czy zgodzi się przyjąć większą liczbę uchodźców wietnamskich.

Tragedie

Uchodźcy wietnamscy, którzy przybyli do bazy Travis w Kalifornii w ub. środę, mówią o tragicznych a nieraz i śmiesznych incydentach w łączności z ewakuacją. Rozwiedziona żona jednego z żołnierzy amerykańskich, przybyła specjalnie do bazy Travis, ażeby zająć się swym byłym mężem, jego obecną żoną i jego trojgiem dzieci, gdy ten po zwolnieniu go z wojska nie mógł nigdzie znaleźć pracy.

Randy Carson, lat 28, chciał sprzedać jedno oko, ażeby zdobyć fundusze na sprowadzenie swej wietnamskiej żony i dzieci do Stan. Zjedn. Przed trzema tygodniami przybył do Sajgonu, gdy zamożniejsza para małżeńska zlitowała się nad nim i dała mu pieniądze na sprowadzenie rodziny z Sajgonu. Znalazł żonę i dzieci w jednym z apartamentów w Sajgonie, spalaki się oboje i wszyscy szczęśliwie znajdują się obecnie w San Francisco. Jedną z uchodźczyń, Phuong Pettit, zamierza zamieszkać w Elma, Wash. z rodziną swego zmarłego męża. Pettit powiada, że posiada około \$3,000 z oszczędności męża i gdy wyczerpią się te fundusze i nie będzie mogła nigdzie znaleźć pracy, "to przecież macie tutaj "social security", które wypłaca około \$700 miesięcznie wdowom Amerykanów."

W czwartek, kongr. Thomas Morgan (D-Pa.) przewodniczący komitetu spraw międzynarodowych Izby Niższej Kongresu, podał, że w Sajgonie pozostało jeszcze 866 urzędników amerykańskich i 59-ciu członków ich rodzin, oraz 457 amerykańskich kontraktorów i 167 członków ich rodzin, jak i 331 innych obywateli amerykańskich z których większość stanowią dziennikarze i misjonarze. Kongr. Morgan wyraził nadzieję, że większość z nich będzie ewakuowana w następnych dniach. — H.M.

Praca Żeńska

CANDY MAKERS
Full or part time in Long Grove.
Experience necessary. Mrs. Kos
634-3835

ZATRUDNIĘ ekspedientkę z doświadczeniem do sklepu delikatesowego. Angielski wymagany. Tylko w soboty. 539-6607.

BANQUET WAITRESSES
All shifts or part time. Apply in person
GOLDEN AGE
4545 W. 95th St.

Praca Męska
MEN & BOYS
With Own Bicycles or Cars For Full or Part Time Work in the Loop Area
Also Young Man To Work in Our Shop (Full Time). Must speak English.
108 West Lake St. — Room 200

BATCH BLENDER
Wanted
FOR FOOD PROCESSING PLANT.
1824 N. Besly Ct.
486-7177

MAINTENANCE MAN WANTED
For filling & packaging equipment for food industry. Should have own tool. Able to work with minimum supervision.
1824 N. BESLY COURT
486-7177

MAINTENANCE MAN
Live-in for fine North Shore residential hotel.
Skills in carpentry, plumbing and elect. work. Good refs, essential, excellent opportunity. Must speak English.
Call Mr. Taylor BR 3-3117

ANGLE ROLL OPERATOR
CALL JIM BECKER
247-8822

POTRZEBNY MUZYKANT
Grający na Akordeonie
Proszony o zgłoszenie się:
Tel. 227-9045
Mówimy po polsku.

MALARZ
TANIO I FACHOWO
WYMALUJE MIESZKANIE
Własną lub powierzoną farbą.
Telefon 384-1347

Poszukuje Pracy
DOŚWIADCZONY mechanik samochodowy, poszukuje pracy przy naprawach samochodów osobowych i ciężarowych. 489-1866.

MALZENSTWO w średnim wieku poszukuje pracy. Mężczyzna — elektryk. 685-3123.

Prezydent o Możliwościach Awansu
New Orleans, La. (UPI) — Prezydent Ford w środę przemawiając na zjeździe Ligi Marynarki Wojennej w Nowym Orleanie, żartując z uczestnikami, powiedział — że "Marynarka wojenna daje duże możliwości awansu — o czym zresztą przekonałem się sam.

Ford, który przez 47 miesięcy pełnił służbę w marynarce wojennej w drugiej wojnie światowej, powiedział że "w roku 1942 awansowałem po 90 dniach do rangi chorążego. W roku 1943 do rangi porucznika a w roku 1945 do rangi komandora (lt. commander). W roku 1974 zostałem naczelnym wodzem (po objęciu urzędu prezydenta).

Ford podał że znalazł rozwiązanie dla problemu w którym jako były oficer marynarki i bezstronny naczelnik komendant sił zbrojnych jest uczestnikiem zawodów sportowych między członkami armii i marynarki.

B. prez. Kennedy znalazł najlepsze rozwiązanie na ten problem, m ó w i ł prezydent. Kennedy gdy przyszedł się meczowi futbolowemu między drużyną uniwersytetu Notre Dame.

Gdy udam się na mecz futbolowy armii-marynarki, to zgadnijcie za kim będę się modlił, za którą drużyną będę wiwatował!"

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or national origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBCIĄGA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Praca
Praca

Potrzeba Mężczyzn lub Kobię
ORAZ MĘŻCZYZNĘ
Do Pracy w Shipping Room jako Clerk

Uczcie się zarabiając specjalnego procesu drukowania "silk screen". Przyjmujemy do pracy bez różnicy wieku, uczciwych, ambitnych pracowników, obywateli lub mających "zieloną kartę".

• PLATNE ŚWIĘTA • PLATNE WAKACJE
• DZIENNA ZMIANA

STUDIO 4, INC.
1751 N. Central Park Ave.
Prosimy zgłosić się do biura między 9:00—3:00 po południu.

HAIR DESIGNER and STYLIST
For Application apply
AL'S COIFFURES
740 N. Westmore Villa Park
834-3200

MALZENSTWO
do pracy i zarządzania hotelem apartamentowym. Dobre wynagrodzenie oraz 3 pokojowe umebłowane mieszkanie. Bezdzielnym. Musza mówić po angielsku i dzwonić po angielsku między 9 rano—5 po poł.
TO 3-4023

Pomoc Domowa
MATURE WOMAN
To care for two school age children for working mother in my home. Tuesday thru Sat. 9 A.M. to 6 P.M. Some English necessary or can live in.
383-1154 days or 235-3860 after 6 P.M. and weekends.

LIVE IN HOUSEKEEPER
For Dr. family in Glenview. Own room.
3 teen age children and working mother. Good salary and home for right person.
Some English necessary.
824-5649
After 5 P.M. and Weekends.

WDOWIEC POSZUBUJE GOSPODYNI
Do trojga dzieci w wieku szkolnym. Zamieszkać lub dojeżdżać. Warunki do umówienia. Telefonować wieczorem: 485-0195

SKŁAD ŻELASTWA
NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

Posiadałości w Polsce
DWA Gospodarstwa rolne w Polsce, koło Rąbki. Domy, zabudowania. — 227-0955 lub 342-3837.

Telewizja
TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
GWARANCJA
545-6667
między 11 rano—4 po poł
Tel. 235-0420 wieczorem

ZGUBIŁ
ZGUBIONO Polski paszport na nazwisko Zygmunt Kossakowski. Proszę dzwonić 254-3545.

Milwaukee Wisconsin

INTERESY
BY OWNER FOOD MARKET
Downtown, good money maker; excellent for a couple. Expanding; fixtures, good will \$3,100. Call—
(414) 344-5552

TAILOR SHOP AND CLEANERS
Established good going business. Owner retiring, price is right for immediate take-over.
5836 W. Bluemond Rd.
Milwaukee, Wis.
(414) 453-0280

Przeprowadzki
JUŻ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. Tel. 384-3322.

DOMY
4600 WEST—2200 NORTH 3 flat, perfect condition, baseboard hot water heat, 2 car brick garage, good income. 772-9669.

3 PIĘTROWY murowany, po 5 pokoi w każdym mieszkaniu, 2 sypialnie, drewniany garaż na 2 auta. Okolica Drake-Diversey. \$34,000. — 777-1891.

4 MIESZKANIOWY BUDYNEK (MUROWANY)
"Garden apt." Gazem ogrzewanie. Garaż na 2 auta. \$49,000.
5404 W. LeMoyne
Telefonować celem umówienia się 927-1919

SPRINGFIELD-BELMONT
2 piętrowy z czerwonej cegły, 2x4, szafka kuchnia i szpizarka, 220 prąd (samoczynne korki — fuses), nowy 2-autowy garaż, właściciel zniżył cenę — mówi "sprzedać"! \$28,500.
SCHMID CO. 248-6610

2 MIESZK. DREWNIANY
Tylko \$20,900
PAR. ŚW. JAKA
Objęcie natychmiast, położony przy Avers Ave. na północ od Diversey. Właściciel musi sprzedać dziś.
IMPERIAL 774-7600

Do Wynajęcia
ŁADNE, CZYSTE POJEDYNCZE POKOJE
Do wynajęcia dla mężczyzn. 3065 W. Palmer Ave. Tel. AR 6-5991

7½ POKOI czyste, odmalowane — 733-5807

5 POKOI, czyste, widne, świeżo odmalowane. Gazem ogrzewane. Dorosłym. 30ta i Springfield. 522-0333 po 6-tej

PIĘKNA duża sypialnia z używalnością kuchni. 1248 N. Paulina ul. EV 4-9282

POKÓJ dla spokojnego w średnim wieku. Używalność kuchni. 276-3507

5 POKOI, 2-gie piętro, piec do ogrzewania na miejscu. Dorosłym. — 2435 W. Thomas.

DO WYNAJĘCIA JEDNA SYPIALNIA UMEBLOWANA
DLA MĘŻCZYZNY
Z używalnością kuchni i łóżkami
Tel. 227-9045
Mówimy po polsku.

4 POKOJE, para ogrzewane, piec kuchenny, lodówka. \$145 miesięcznie. Blisko dobrej transportacji. 2204 N. Sacramento. Dzwonić do: Purcinskiego lub Petersen.

4 POKOJE na Jackowie. Angielski basen. Gorąca woda, piece gazowe. Bez zwierząt. — 478-9423 wieczorem.

5 POKOI — Pulaski i North Ave. 1 dziecko O.K. — 772-8620.

DO WYNAJĘCIA czwórka, ogrzewane. — Tel. 777-9562.

NEWLY decorated 4 room cottage in the rear. St. Ann's Parish, \$100, either 2 men or elderly couple. VI 7-7681

LOGAN SQUARE — 3½ pokoi 2gie piętro z frontu. 342-2289.

ROZMAITE
FOR SALE OR RENT
CHAIRS: Folding, Dining, Stack, and Bentwood. Folding Tables all sizes. Glass Ware and Silver Ware in large quantities. CLOSE OUT
ROOSEVELT
CHAIR & SUPPLY CO.
1717 W. Belmont 248-3700

Obchód 3-Majowy w Śródmieściu Manifestacja Siły i Jedności Polonii

Stanowa Rada Szkolna Zarządza Naukę Systemu Metrycznego

Stanowa Rada Edukacyjna uchwaliła w czwartek wprowadzenie do wszystkich szkół publicznych w Illinois naukę systemu metrycznego po dniu 1 lipca, w dodatku do nauki obecnego systemu angielskiego, opartego o stopy, funty i galony.

Stosownie do zarządzeń, system metryczny musi być wprowadzony jako system podstawowy i nauka o tym systemie ma być prowadzona równoległe z systemem angielskim, od przedszkoli do 6 klasy szkoły elementarnej.

Począwszy od 7ej klasy i poprzez szkołę średnią ma być prowadzona nauka wyłącznie tylko systemu metrycznego. Programy dla dorosłych i zawodowe, oferowane przez szkoły średnie lub szkoły wyższe niż elementarne muszą zapewnić pewne instrukcje o systemie metrycznym.

Superintendent stanowy szkolnictwa Joseph Cronin podkreślił, iż Stany Zjednoczone znajdują się daleko w tyle, wśród innych krajów, w przejściu na system metryczny. Cronin zaznaczył, iż stanowe legislatury w siedmiu stanach wydały ustawy odnoszące się do szkół publicznych w sprawie systemu metrycznego. Są to nast. stany: Colorado, Hawaie, Louisiana, Minnesota, New Mexico, Utah i Virginia.

Określi szkolne, które zakupiły już do nauki podręczniki szkolne, oparte nie na metrycznym systemie, mogą ich używać, jednakże muszą zna-

leż uzupełniające dane uzupełniające system metryczny.

W innych sprawach, — rada szkolna podtrzymała ostateczne zatwierdzenie miejsca na ośrodek zawodowy na białej północnej stronie miasta, na wymianie Cooley H.S. przy Division i Sedgwick, do czasu póki Chic. rada szkolna nie ujawni w jaki sposób program tego ośrodka i taktyka przy wpisach będzie odpowiadać prawom.

Decyzja ta zapadła po 3-godzinnych dyskusjach, przeważała raz tylko, w jednym punkcie przez zaimprovizowane przesłuchanie publiczne. Rada jednogłośnie orzekła, iż parcela w formie trójkąta otoczonego przez Ogden, Clybourn ave. i Larrabee ul. w rejonie domów Cabrini-Green o przewadze murzyńskiej, byłoby do przyjęcia, jeśliby zapisy obejmowały dzieci z wszystkich dzielnic miasta i jeśliby programy były atrakcyjne dla odmiennych grup uczniowskich.

Przedstawicielom chicagowskiemu dano 10 dni czasu na przedstawienie ich programu i planów związanych z zapisami uczni do szkół.

Joseph Hannon, asystent superintendenta od planowania urzędzeniami oświatowymi, iż rada posiada plany na otwarcie wpisów i na kilka nowych programów m.in. na kurs prowadzenia hoteli w porozumieniu z łańcuchem hoteli Hilton, oraz program hodowli zwierząt, w połączeniu i współpracy z ogrodem zoologicznym w Lincoln Parku.

Firma z Michigan Buduje Kompleks Handlowy w Chicago W Rejonie Narragansett i Diversey Ave. Koszt 50 Milionów Dolarów

Firma z Southfield, Michigan zamierza zbudować koszt 50 milionów dolarów kompleks handlowy na gruncie dawnej firmy Carey Brick Co., przy zbiegu ulic Narragansett i Diversey ave.

Parcela ta jest jedną z pięciu zarekomendowanych do wykorzystania na konstrukcję ośrodków handlowych wewnątrz miasta, w raporcie z 1973 roku do mayor'a Daley, a przedstawione przez chic. potentata realnościowego Harry Chaddicka.

Firma, która ma zbudować kompleks handlowy w wspomnianym rejonie jest E. N. Maisel and Associates. Współzarządcą tej firmy, E. N. Maisel, do którego zwrócono się telefonicznie o szczegóły oświadczył, iż kompania posiada plany na konstrukcję centrum handlowego w Chicago, ale w obecnym czasie nie może on potwierdzić pogłoszek.

Jednakowoż pogłoski te szeroko już są rozgłaszane, że

Maisel and Associates zamierza zbudować dwa oddzielne, duże ośrodki handlowe na parceli po firmie Carey Brick Co. Parcela ta jest o powierzchni 50 akrów.

Pierwszy z tych ośrodków, który ma być o powierzchni 215,000 stóp kwadratowych będzie posiadał pewną liczbę sklepów, duży sklep departamentowy, kilka sklepów żywnościowych i kilka drogerii. Budowa tego pierwszego centrum ma się rozpocząć w lecie bieżącego roku, a ma być ukończona w lecie 1976 roku.

Drugie centrum handlowe ma być znacznie rozleglejsze niż pierwsze. Liczyć będzie przeszło 100 sklepów, łącznie z dwoma sklepami departamentowymi. Ukończenie budowy tego ośrodka przewidziane jest na lato 1978 roku.

Poza planami budowy tych ośrodków istnieją założenia na konstrukcję parku przemysłowego koszt 100 milionów dolarów oraz parku sprzedaży samochodów koszt 50 milionów.



WASHINGTON. — Michael Jacobsen, mikrobiolog (na zdjęciu) z okazji "Dnia Żywności", jaki został ustalony na dzień 17-go bm. oświadczył, że większość Amerykanów odżywia się niewłaściwie. Nadmiar spożywanego tłuszczu i cukru jest powodem psucia się zębów, nadmiernej otyłości i chorób serca. (UPI)

\$1 Za Rejestrację Wyborcy Otrzyma Każdy Kapitan Precynktu

Komitet Stanowego Senatu Uchwalił
Wniosek Głosami 11-1

Komitet Elekcyjny stanowego Senatu uchwalił w czwartek wniosek ustawy, na mocy której kapitanowie precynktów będą mogli rejestrować uprawnionych do głosowania w ich domach i pobierać od administracji stanowej \$1 za każdego zarejestrowanego.

Rejestracja, według wniosku senatora stanowego Jamesa Donnewalda, (D-Breese) będzie kosztowała stan około \$6 milionów.

Donnewald twierdzi, że obecny system rejestracji wyborców jest ograniczony i hamuje udział obywateli w wyborach. Senator zwrócił uwagę ustawodawców na fakt, że w Illinois jest 7.5 mln. mieszkańców w wieku uprawniającym do głosowania, ale tylko 6 milionów zarejestrowanych. Procent wyborców ciągle spada, ostrzegł Donnewald — i jeżeli stany nie przedsięwzię jakich kroków do ułatwienia rejestracji, rząd federalny będzie musiał, w niedalekiej przyszłości, zastosować system rejestracji za pomocą poczt.

Projekt ustawy Donnewalda przewiduje dwa dni do ogólnej rejestracji, jak i do rejestracji przeprowadzanej w domach prywatnych przez kapitanów precynktowych. Projekt ten uchwalono głosami 11 do 1. Inny wniosek, który

zazwala na dokonywanie rejestracji przez kapitanów precynktowych i komitetymanów, ale nie wymaga ponownej rejestracji wyborcy, uchwalono głosami 9 do 3, pomimo opozycji republikanów.

Oponując przeciw rejestracji "od drzwi do drzwi" senator stanowy John Davidson (R-Springfield) powiedział, "uprawnieni do głosowania nie powinni być zmuszani do spełniania czynu obywatelskiego".

Demokraci odrzucili trzy wnioski, których celem było zwiększenie uprawnień klerków małych miast, włącznie z zezwoleniem na przyjmowanie balotów dla nieobecnych i podań o listy wyborcze dla wyborców, którzy z powodu wyjazdu czy choroby nie mogą udać się do lokalu wyborczego.

Wniosek posła stanowego Williama Morrisa (D-Waukegan) o przedłużenie godzin otwarcia lokali wyborczych w dniu wyborów, został odrzucony. Morris proponował przedłużyć godziny do 7:30 wieczorem (obecnie do 6-jej), zwracając uwagę, że tylko 4 stany zamykają lokale tak wcześnie jak Illinois. Senator Frank Savickas (D-Chicago) powiedział, że sędziowie wyborczy pracują od 6-jej rano i trudno będzie znaleźć sędziów, którzy zgodzą się na dłuższe godziny.

Zwłoki Lekarza i Dwóch Kobiet Znaleziono w Zaparkowanym Aucie

Zwłoki lekarza, kierownika ośrodka medycznego w zachodniej części miasta i dwóch kobiet znaleziono ub. piątek w samochodzie zaparkowanym w zaułku, w południowej części miasta.

Początkowo przypuszczano, że dr Lawrence Gluckman, lat 59, zam. 1589 Mill Trail, Highland Park, został zabity strzałem w głowę, ale komendant wydziału śledczego policji, Joseph DiLeonardi powiedział, że jak stwierdzono później, Gluckman został zabity uderzeniem w głowę ostrym narzędziem. Zwłoki jego były w bagażniku auta marki Cadillac, model 1975 r. Lekarz czerpał olbrzymie dochody z programu Medicaid. 21-letnia Minnie Harris, — zam. 4016 W. Wilcox, i jej siostra 22-letnia Tracy Harris, 329 S. Whipple, śmiertelnie postrzelone znajdowały się na tylnym siedzeniu auta.

Minnie była pacjentką lekarza i miała wyznaczoną godzinę w jego biurze w piątek, 24 bm. Siostra prawdopodobnie towarzyszyła jej do biura lekarza pnr 2409 W. Warren. Obie kobiety zostały zabite strzałami w głowę.

Zwłoki znaleziono o 6:30 po południu. W 30 minut później żona Gluckmana rozmawiała przez telefon z osobnikiem, który żądał od niej \$100,000 "jeśli chce zobaczyć swego męża". Jakiś osobnik telefonował do pani Gluckman dwukrotnie, w pół godziny później, a o 7:30 telefonowała

kobieta z tym samym żądaniem, pomimo że już znaleziono zwłoki doktora.

Policja przypuszcza, — że mordercy napadli na lekarza i obie kobiety za kliniką lub wewnątrz budynku. Trzy łuski z 45-kalibrowego pistoletu znaleziono w samochodzie.

Gluckman prowadził praktykę w ośrodku od 30 lat. Miał opuścić klinikę o 4-jej po południu, by udać się do kliniki w Lincoln Park, 2202 N. Lincoln, gdzie miał biuro właśnie ze swym zięciem, dr Barton Mann.

Gdy nie przyszedł o wyznaczoną porę, córka Gluckmana, Patricia Mann, która pracuje w biurze swego męża, powiadomiła policję.

Gluckman był jednym z 150 najwyższymi opłacanych lekarzy Medicaid, otrzymując \$71,000 rocznie ze Stanowego Wydziału Opieki Społecznej.

Policjanci, którzy znaleźli zwłoki stwierdzili, że w bocznej szybie auta był duży otwór i szkło rozprysnęło się na chodniku. — Na bocznych siedzeniach znaleziono ślady krwi, co wskazuje, że wszyscy byli zamordowani w innym miejscu, a później przewiezieni do zaułku. W aucie znaleziono pusty pugiłares lekarza.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, jego wolnym głosem.

Zbiórka Na Walkę z Chorobą Cukrzycy

10,000 rowerzystów weźmie udział w następnej niedzielę w turze przez północną część stanu Illinois, — w ramach zbiórki na fundusz Stow. Walki z Cukrzycą (American Diabetes Assn.).

Rowerzyści wyruszą z Lincoln Park do Bryn Mawr o 10 rano, natomiast druga grupa — odjedzie sprzed Muzeum Przemysłu i Handlu.

W sumie 11 grup pojedzie różnymi trasami. Szeryf pow. Cook Richard Elrod przybędzie do Lincoln Parku w niedzielę, 4 maja wraz z przedstawicielami masowego przekazu, którzy wezmą udział w turze.

Uczestnicy kampanii zwracając się do społeczeństwa z prośbą o donację, ile kto może, za każdą milę trasy.

Niemowlę Porzucone Na Klatce Schodowej

Policja znalazła porzucone niemowlę na klatce schodowej pnr 4607 S. King Drive w sobotę w nocy. Mieszkańcy budynku apartamentowego wezwali policję słysząc płacz dziecka.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — dziecko zmarło wkrótce po przewiezieniu do Billings Hospital wskutek krwawienia płuc.

Zatrzymany Okazał Sie Poszukiwanym Bandytą

Policja aresztowała 17-letniego osobnika, którego poszukiwano od października ub. roku pod zarzutem dokonania dwóch zabójstw. Do aresztowania doszło kiedy Lawrence Bartlett został zatrzymany za nieprzebiegową jazdą. Ponieważ nie miał przy sobie prawa jazdy, przeprowadzono rutynową kontrolę odcisków palców. W ten sposób ustalono, iż Bartlett brał udział w napadzie na niejakiego Raymonda Robinsona, 22 października w domu zamieszkanym przy pnr. 4429 South Federal. Robinson został wówczas ranny, natomiast śmierć poniosł jego 9-letnia siostra Jackie oraz Brenda Pender, lat 16. Policja twierdzi, iż obie nieletnie zostały zastrzelone aby nie pozostały świadkami zbrodni. Raymond rozpoznawł morderców i podał ich nazwiska policji. Sam został zastrzelony w marcu b.r.

Poszukiwany jest nadal wspólnik Bartletta w październikowym, bandyckim napadzie. Raymond został zabity 1-go marca przez dwóch innych osobników, których zdołano wkrótce aresztować.

Napad w Garażu Grant Park

25-letnia kobieta z Evanston została napadnięta ub. soboty w garażu podziemnym Grant Parku, — gdy szła po swoje auto. Ciężko ranna znaleziono na schodach wiodących do garażu. Ofiarę napadu, nazwiska której policja nie podaje, przewieziono do szpitala Memorial. Stan jej jest nadal krytyczny i policja chwilowo nie może wskazać żadnych wiadomości.

Straż Ogniowa Wprowadza Innowacje Na Przedmieściach

Zmiana koloru wozów straży ogniowej na przedmieściach z czerwonego koloru na jaskrawo-żółty, spowodowała konsternację szczególnie wśród dziatwy i młodzieży. Szef straży w Wheeling, Bernie Koeppen mówi, że jego siostrzeniec nie może pogodzić się z tą zmianą i twierdzi, że w podręcznikach szkolnych nie ma ani słowa o żółtych wozach, a na rysunkach są wyłącznie czerwone.

Dept. Straży Ogniowej w Wheeling przeomalował już 6 spośród swych 10 wozów. Koeppen mówi, że pomimo rozczarowania dzieci, ogół mieszkańców poparł innowację. Dużo osób telefonowało, aby powiedzieć, że jaskrawo-żółty kolor jest bardziej widoczny od ciemno-czerwonego z czarnym.

Szef straży ogniowej w Mo. line mówi, że władze zatwierdziły zmianę koloru właśnie ze względu na to, że jaskrawo-żółty jest bardziej widoczny. Mając wybór pomiędzy tradycją a bezpieczeństwem mówi A. J. Claerhout, wybrałmy bezpieczeństwo.

Dept. Straży Ogniowej w Evanston zarządził dodatkowe zmiany: szef George Beattie nie tylko kazał przeomalować wozy, ale 20 jego strażaków otrzymało płaszcze w tym samym kolorze. Beattie mówi, że żółte płaszcze nadają się więcej od dotychczasowych, czarnych. Również pompy strażackie zostaną przeomalowane w Mount Prospect, Northbrook i Wheeling.

Jack Quillinan, szef straży w Oak Park, a równocześnie prezes Stanowego Stow. Szefów Straży Ogniowej powiedział, że zostanie wysłany kwestionariusz do 1,277 departamentów i wynik ankiety wykaże czy większość jest za zmianą koloru. Oak Park nadal posiada wozy i sprzęt w czerwonym kolorze.

Korespondent Chicago Tribune pisze, że Robert Quinn, chicagowski szef Dept. Straży Ogniowej zgadza się z działaniem w Wheeling, gdyż oświadczył, że nie widzi powodu, aby przeomalowywać wozy na inny kolor. Powinny być czerwone — mówi Quinn — w kolorze ognia, jaki gasimy.

Redmond Nie Będzie Zabiegał o Ponowną Kadencję Na Stanowisko Superintendenta Szkół Chicagowskich

Dr James F. Redmond, superintendent szkół chicagowskich oświadczył w piątek, 24 bm., że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór, po zakończeniu jego kadencji w dniu 31 sierpnia. Redmond nie szczędził ostrej krytyki członków Rady Szkolnej za "wtargnięcie się do nie swoich spraw".

59-letni Redmond podpisał kontrakt na okres jednego roku i jest urzędującym superintendentem. Powody swej decyzji podał na konferencji prasowej oznajmiając, że zmusza go do tego akcja 11-osobowej Rady Szkolnej. Podczas konferencji Redmonda z reporterami, Komitet Rady odbywał posiedzenie w sprawie kandydatów na urząd superintendenta, rozpatrując podania napływające z całego kraju. Lista kandydatów ma być przedstawiony mayorowi Daley w dniu 1 czerwca. Spośród 93 dotychczas wybrano 11-tu.

Thomas V. King, przewodniczący Komitetu powiedział, że wszyscy kandydaci będą zaproszeni do Chicago, gdzie zostaną przeprowadzone wywiady i dokładne zbadanie kwalifikacji.

Na konferencji prasowej Redmond odczytał swe oświadczenie, wymieniając 17 punktów swych najważniejszych osiągnięć w okresie 9 lat urzędowania. Wyrażając uznanie dla systemu szkolnego w Chicago i dla przemysłu oraz świata pracy za zainteresowanie się w ostatnich czasach problemami szkolnymi, Redmond ponownie zaatakował Radę Szkolną. Wymieniając swe osiągnięcia, superintendent podkreślił specjalne programy edukacyjne, wprowadzenie programów dwujęzycznych (angielskiego i hiszpańskiego), budowę 130

szkół, aktywną współpracę społeczeństwa i ulepszoną procedurę badania kwalifikacji nauczycieli.

Mayor Daley, zapytany o decyzję Redmonda powiedział, że "Chicago powinno być wdzięczne superintendentowi za wkład jego pracy do szkolnictwa. Redmond przejdzie do historii jako jeden z wybitnych superintendentów."

Wyniki Losowania Grand Slam

Poniżej podajemy wyniki losowania Grand Slam, jakie odbyło się w piątek, 25-go kwietnia. Na bilecie — przy każdym z poniżej podanych numerów znajduje się suma wygranej.

WINNING NUMBERS
THE GRAND SLAM

135

5874

96341

842347

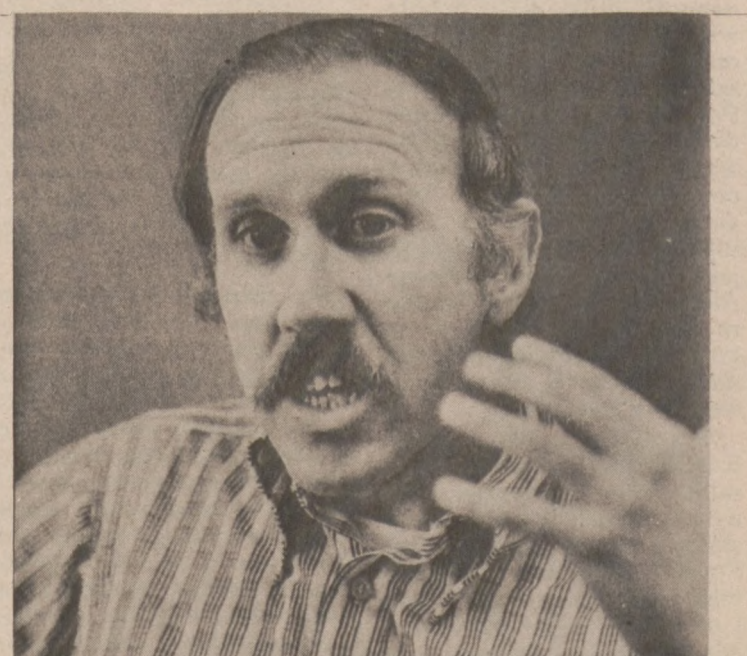
If any of the 16 numbers on your Grand Slam ticket matches any one of the four numbers above, you win the amount shown at the right of the number on your ticket.

For tickets dated 4/25/75

CLAIM CENTERS
If you're a \$40 winner, collect from any ticket seller. Other winners can collect at the following addresses:
Room 729, 160 N. LaSalle, 114 W. Illinois, 2360 E. 71st, 9415 S. Western, 3210 N. Nordica, all in Chicago; 10330 W. Roosevelt, Westchester; 7101 N. Cicero, Lincolnwood; 421 N. County Farm Rd., Wheaton; 2217 W. Grand, Waukegan.



CHICAGO. — John Hollister na konferencji prasowej w dniu 14-go bm. odczytał w imieniu grupy "The Vietnamese — American Crisis Committee" oświadczenie, w którym wyrażono poważne obawy, że jeśli Kongres Stan. Zjednoczonych nie poweźmie żadnej akcji, około milion Południowych Wietnamczyków zostanie zgładzonych przez komunistów. Obok mówcy siedzi Francois Karel była Wietnamka, a obecnie żona obywatela amerykańskiego, członkini komitetu. (UPI)



WASHINGTON. — Bart S. Bopper, 34-letni były marynarz z Watertown, N. Y., przyjechał 10 bm. specjalnie do stolicy, aby na miejscu zbadać możliwość utworzenia ochotniczych oddziałów do walki z komunistami w Płd. Wietnamie. Bopper już raz służył i walczył w Wietnamie od 1965 do 1966 roku. Dziennikarzom oświadczył, że takich ochotników jak on znalazłoby się tysiące wśród amerykańskich byłych żołnierzy. (UPI)